

**Dla dobra
ojczyzny i pokoju**

- wzmocnić walkę o produkcję
- podnieść świadomość polityczną mas
- usprawnić opiekę socjalną

**- oto zadania
jakie
postawiło
przed Zw. Zawodowymi
VII Plenum CRZZ**

Podczas obrad VII Plenum CRZZ w szerokiej dyskusji nad referatem przewodniczącego CRZZ — W. Kłosewicza, zabierali głos ponad 31 członków działaczy związkowych, przodowników pracy i racjonalizatorów.

Z wnikliwą uwagą omawiano zadania Związków Zawodowych w wielkim dziele walki o pokój i Plan 6-letni. Wskazywano m. in. na potrzebę dalszego wzmocnienia walki o wzrost produkcji i nieustanne podnoszenie na wyższy poziom świadomości politycznej mas pracujących.

Wiele miejsca w dyskusji zajęła sprawa otoczenia jak najszerzej opieką socjalną każdego członka związku zawodowego. Omówiono również sprawy budżetu CRZZ i sprawy organizacyjne. Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ — W. Kłosewicz.

Plenum zatwierdziło szereg zmian personalnych, powołując m. in. na sekretarza CRZZ — Wiktora Drożdża, a do Prezydium CRZZ — Eustachego Kuroczkę i Stanisława Dąbrowskiego.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę przyjmującą za wytwórce pracy związkowej w II roku Planu 6-letniego tezy referatu przewodniczącego CRZZ — W. Kłosewicza oraz rezolucję wyrażającą pełną solidarność z uchwałami Europejskiej Konferencji Robotniczej.

**Głodowe zarobki
ludzi pracy
i miliardowe zyski
koncernów w USA**

WARUNKI życiowe szerokich mas pracujących Stanów Zjednoczonych pogarszają się nieprzerwanie. Drożyzna, wzrost podatków i zahamowanie budownictwa mieszkaniowego powodują, że nawet średnio zarabiający robotnik nie może się utrzymać z rodziną z płacy zarobkowej i zmuszony jest mieszkać w fatalnych warunkach. Równocześnie rosną zyski monopolu amerykańskich, otrzymujących zamówienia państwowe z departamentu wojny.

Jak podaje pismo „Wall Street Journal”, 730 wielkich towarzystw przemysłowych USA wykazały za rok 1950 7.960 milionów dolarów czystego zysku. W roku 1949 te same towarzystwa wykazały zysk w wysokości 5.990 milionów. Należy przy tym podkreślić, że wielkie monopole uciekają się do wszelkiego rodzaju sztuczek, by ukryć prawdziwe zyski, które w istocie są znacznie wyższe.

Robotniczy Zespół Literacki „Budujemy” powstał w Warszawie przed rokiem. Dziś jego osiągnięcia znane są już w Związku Radzieckim, a „Literaturna Gazeta” rozpoczyna druk cyklu opowiadań na pisanych przez robotników pisarzy.

Zespół składa się z 5 osób. Na zdjęciu widzimy jego członków — Mariana Kurana (elektryk), Tadeusza Narożniaka (mistrz budowlany) i Władysława Kuźmę w rozmowie z budowlaną brygadą ZMP.



SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 88 (1584).
Wydanie A

Sobota, dnia 31 marca 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Dla wzmocnienia Frontu Narodowego nowe formy współzawodnictwa podejmują polskie masy pracujące w czynie 1-szo majowym

**Operatorzy budowlani,
architekci, inżynierowie i technicy
podniosą wydajność swej pracy**

TYSIACAMI zobowiązań 1-majowych wzmacniają Narodowy Front Walki o Pokój i Plan 6-letni robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca, mężczyźni, kobiety i młodzież w całym kraju dla uczczenia 1 maja zainicjowano m. in. współzawodnictwo o tytuł najlepszego operatora sprzętu budowlanego oraz o tytuł najlepszego kierowcy samochodowego.

**Ambasador ZSRR
A. A. Sobolew
u wicepremierów
Zawadzkiego
i Chelchowskiego**

WICEPREZES Rady Ministrów Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 30 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich p. Arkadija A. Sobolewa.

Ambasador A. Sobolew został wczoraj również przyjęty przez wicepremiera Hilarego Chelchowskiego.

**Uroczyste otwarcie
Dni Towarzystwa
Wiedzy Powszechnej
w auli Politechniki
Wrocławskiej**

W UBIEGŁY piątek, w szczególności wypełnionej publicznością auli Politechniki Wrocławskiej odbyło się uroczyste otwarcie Dni Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Po zagajeniu uroczystości dr. Jan Kott wygłosił odczyt na temat: „Literatura wieku Oświecenia”. Prelegent poddał wnikliwej analizie dorobek wybitnych w tej epoce polskich pisarzy i poetów, podnosząc wysokość jej wartości artystycznej i społecznej i wykazując nierozdzielny związek z nimi nowej nauki i kultury, stanowiącej pion wysiłku jej twórców w naszym pokoleniu.

Dr. Kott, obawiając się piękna wiersza Węgierskiego, Zabłockiego i innych poetów ówczesnego okresu, poświęcił zarazem wiele uwagi oddziaływaniu ich twórczości na kształtowanie się umysłowych warstw społecznych, które stały się potem rzecznikami wielkich ideałów postępu, wolności i sprawiedliwości.

Po odczycie dra Kotta przewodniczący zapowiedział w ramach Dni TWP wieczór literacki pisarzy wrocławskich.

Na masowce w Zakładach Sprzętu Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Warszawie padło wezwanie do współzawodnictwa o tytuł najlepszego operatora sprzętu budowlanego.

Wezwanie to rzucił operator Benedykt Rawa, pracujący na spychaczach typu „Staliniec”, zobowiązując się jednocześnie do oszczędzania 4 litrów paliwa dziennie w ciągu 8 godzin pracy, do przedłużenia o 2 miesiące międzyremontowego okresu pracy swej maszyny oraz do usuwania miesięcznie 7.500 m. sześć. ziemi lub gruzu.

Do masowego, ogólnonarodowego nurtu zobowiązań 1-majowych włączają się również pracownicy biur projektowych — architekci, inżynierowie, technicy i kreślarze. M. in. zespoły pracowni Zjednoczenia Nr 4 Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego zobowiązały się podnieść wydajność pracy w kwietniu br. o 10 proc. oraz przyspieszyć o 2 tygodnie opracowanie dokumentacji technicznej ogółem dla 63 obiektów planu inwestycyjnego.

Kierowcy samochodowi i brygady robotnicze Zakładów Transportowych Budownictwa Mieszkaniowego Warszawy zainicjowali w dniu 31 bm. walkę o tytuł najlepszego kierowcy, najlepszego ład-

**Armia Ludowa
Korei
wykrwawia agresora**

DOWÓDZTWO naczelnej Koreańskiej Armii Ludowej nadało w dniu 30 bm. komunikat, w którym stwierdza, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej, wraz z oddziałami ochotników chińskich toczyły zaciekle walki, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Na froncie zachodnim w rejonie Seulu zestrzelone zostały 3 samoloty nieprzyjacielskie.

**Bezczelna
napaść
titowskich
szubrawców
na Odrze i Nysie**

JAK donosi prasa bułgarska, dziennik titowski „Wiesticnik” wystąpił z ordynarnym atakiem przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie. Równocześnie dziennik ten zaatakował w cyniczny sposób Niemiecką Republikę „mokratyczną” za uznanie tej granicy.

Tak więc klika titowska na rozkaz swych mocodawców imperialistycznych dołącza swój głos do nagonki uprawianej przez podlegaczy wojennych i przez zachodnio - niemieckich pogrobowców hitlerizmu.

wacza i najlepszego warsztatowca w całym kraju. W myśl swego zobowiązania, kierowcy postanowili spalać o 1 proc. benzyny mniej od przewidzianych norm oraz dostarczać na budowy o 3 proc. t. j. o 2.400 ton materiałów budowlanych więcej miesięcznie.

**W akcji siewnej
na Dolnym Śląsku
przodują
Spółdzielnie Produkcyjne**

Spółdzielnie produkcyjne Dolnego Śląska przodują w akcji Siewu Pokoju, dając tym samym przykład młodej i średniowiecznej chłopom.

Spółdzielnia w Gólkowie rozpoczęła już orkę i siew. Korzysta ona z fachowych porad specjalistów z zespołu PGR Trzawicko Górne. Brygady polowe spółdzielni Karszyc Wielkiej, Czadkowice i Wiołochowo Wielkie współzawodniczą wzajemnie, starając się jak najszybciej i jak najsprawniej przeprowadzić orkę pod owoce i jęczmień oraz zasieć pszenicę.

Spółdzielnia z Milina powiat Wrocław rozpoczyna już siew pszenicy jarej. W tym tygodniu zamierzają oni przeprowadzić orkę pod owoce i jęczmień oraz zasieć pszenicę. Brygady polowe Spółdzielni dysponują 24 parami koni i jednym traktorem.

Ku uczczeniu święta 1 Maja, członkowie Spółdzielni w Rolatowicach zobowiązali się zakończyć akcję siewną do dnia 15 kwietnia.

**Nowy radziecki
kombajn węglowy**

Z Charkowa podają, że w tamtejszych zakładach „Światło górnicze” zakończono montaż nowego radzieckiego kombajnu węglowego.

Kombajn ten jest maszyną o potężnej konstrukcji, zbudowaną według projektów laureatów Nagrody Stalinowskiej — Grigina, Kudrjaszewa, Piczugi i Burcewa. Kombajn ten mechanizuje całkowicie wydobycie i załadunek węgla przy eksploatacji ciekłych pokładów węgla. Nowy kombajn umożliwia znaczne zwiększenie wydajności pracy górników.

**Wzrasta
stopa życiowa
ludności CSR**

DZIENNIK „Rude Pravo” w artykule poświęconym wzrostowi stopy życiowej ludności Czechosłowacji stwierdza, że polepszenie warunków życia stało się możliwe dzięki twórczości pracy narodu czechosłowackiego oraz dzięki polityce partii i rządu.

W porównaniu z r. 1945 zarobki ludzi pracy wzrosły przeciętnie o ponad 70 proc. Siła nabywcza ludności stale wzrasta. Zniesiono system kartkowy na niektóre towary masowego spożycia, rozwinęto po ważnie sieć sklepów, zniżono ceny wielu artykułów.

Realizacja zwiększonych zadań planu 5-letniego — stwierdza dalej dziennik — umożliwi nam dalsze podniesienie stopy życiowej.

- Konształy z obcymi dyplomami
- machinacje finansowe
- ideologia a la Hitler
- współpracę z faszystami
- dywersję i szpiegostwo
- uprawiała grupa Popiela (Patrz sprawozdanie z procesu na str. 2-cj).



**27 nowych szkół
podstawowych
powstanie
na Dolnym Śląsku
w przyszłym
roku szkolnym**

PRACOWNICY wydziałów i rektoratów oświaty przydział wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz dyrektorzy szkół na wojewódzkich konferencjach z udziałem przedstawicieli PZPR i Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego omawiają swe zadania w przygotowaniach do nowego roku szkolnego 1951/52.

Podczas narady we Wrocławiu, na którą przybył minister oświaty Witold Jarosiński, pracownicy oświaty Dolnego Śląska odjęli liczne zobowiązania w zakresie sprawnego przeprowadzenia przygotowań do nowego roku szkolnego. M. in. zobowiązali się oni zorganizować w woj. wrocławskim 27 nowych szkół podstawowych, podnieść do wyższego stopnia organizacyjnego około 100 innych szkół podstawowych oraz wykonać przedterminowo plan inwestycyjny i zakończyć remont szkół do dnia 16 sierpnia 1951 r.

Podjmując zobowiązania aktywu oświatowy Dolnego Śląska wezwał do współzawodnictwa w przygotowaniach do nowego roku szkolnego swych kolegów z województwa gdańskiego.

**Leon Wyrwicz
znakomity
artysta
nie żyje**

W CZORAJ 30 bm. zmarł w Krakowie jeden z najpopularniejszych artystów scenicznych w Polsce, znakomity monologista i humorysta — Leon Wyrwicz.

W ciągu blisko półwiekowej pracy Leon Wyrwicz występował też jako aktor sceniczny (m. in. słynne były jego role w „Szwejk” i „Krowoderskich zuchach”).

Zgon Leona Wyrwicza okrył żałobą polski świat aktorski.

**Raymonde
Dien
w Warszawie**

Na zaproszenie Związku Młodzieży Polskiej przybyła do Warszawy Raymonde Dien, bohaterka bojowniczka francuskiego ruchu obrońców pokoju.

Młodzież Warszawy zgotowała Raymonde Dien, przedstawicielce zaprzyjaźnionego narodu francuskiego niezwykle gorące i serdeczne powitanie.

Występując z samolotu Raymonde Dien powitali: przedstawiciele ZMP, Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz delegacje młodzieży robotniczej i szkolnej. Bohaterskiej przedstawicielce narodu francuskiego dzieci szkolne wręczyły wiązanki kwiatów.

**Wspólna
manifestacja
1-majowa
mas pracujących
Berlina**

DELEGACI berlińscy na Europejską Konferencję Robotniczą zwrócili się z apelem do centralnych związków wschodniego i zachodniego Berlina, by nie szczędząc wysiłków postarały się doprowadzić w dniu 1 maja do potężnej, jednolitej manifestacji pokojowej w całym mieście.

**16 dzień
strajku w Paryżu**

STRAJK pracowników transportu stołecznego trwa. Rząd odmawia uporczywie uwzględnienia uprawnionych żądań strajkujących.

Strajki szerzą się również na prowincji w Brest i Lorient strajkują robotnicy arsenałów. Kilugodzinne strajki odbyły się w różnych przedsiębiorstwach Nantes, Grenoble i Lyonu, jak również w wojskowym składzie benzyny w La Tourneuve i w fabryce pocisków Le Mans.

W górnictwie strajk objął ostatnio 14 tys. górników zagłębia Ouenes. Pierwszy w pracy zanotowano również w szeregu instytucji państwowych. Wzburzenie panuje wśród metalowców, którzy tworzą komitety jednolitej akcji, domagając się 15 proc. podwyżki płac i ruchomej skali.

Dziś 6 stron

W świetle dnia

Trzej panowie przyparci do muru

TYMI słowy dziennik francuski „Humanite” określił sytuację w jakiej znaleźli się delegaci mocarstw zachodnich po ogłoszeniu przez delegata radzieckiego Gromykę nowej propozycji w sprawie porządku obrad konferencji wielkiej czwórki. Propozycja radziecka uwzględniała niektóre postulaty mocarstw zachodnich i jak pisze reakcyjny dziennik francuski „Le Monde” — „jeżeli państwa zachodnie odpowiedziały na przejaw dobrej woli radzieckiej równą troską o sukces obrad... to należy odnotować, że czterech ministrów spraw zagranicznych z kilku tygodni zbiera się w Waszyngtonie”.

W tym właśnie sek, że mocarstw zachodnim zależy na tym, by czterech ministrów nie zebrało się, by jak pisał cynicznie „Daily Mail” — „tak postępować, żeby „powstało wrażenie, że odmowa pochodzi od Rosjan”.

Propozycja radziecka niweczy wszelkie manewry trzech panów Jessupa, Davlesa i Parodię, zmierzające do stordowania konferencji i „wywołania wrażenia” o którym wspomina „Daily Mail”.

Reakcyjna prasa anglo-amerykańska stara się przyjąć z pomocą delezem mocarstw zachodnich, wyszukując dziury w całym, jak pisze — „Daily Mail” uważając za „jedną z największych obiektywności” fakt, że w tekście propozycji radzieckiej użyty jest średnik zamiast, jak tego pragnęłoby pismo — przecinek.

Ala ekwilibrystyka słowno-przebiegowa imperialistów jest bezcelna. Propozycja radziecka raz jeszcze udowodniła światu, że Związek Radziecki pragnie pokojowego porozumienia. Porozumienia tego pragną narody. Ich nacisk krepnie ręce delegatom mocarstw zachodnich.

Niedyskrecje

W Paryżu

FRANCUZ z prowincji przybył do Paryża. Chce z dworca jechać taksówką do hotelu. — Szoferzy taksówek strajkują — stęszy informację. — To trzeba jechać autobusem... — Autobusy też nie kursują z powodu strajku. — Ostatecznie pojedzie metrem. — Uneruchomione z powodu strajku.

— To skandal. Do czego te nasze rządy doprowadziły Francję. Wciąż czym ostatecznie można się przejechać?

— Jeśli pan będzie narzekał na rząd, który cieszy się zaufaniem Waszyngtonu — może pan przejechać się karetą policyjną. (zg)

Mat

DWU amerykańskich magnatów naftowych martwi się. — To okropne z tym Iranem. Myślimy, że tam tylko nafta się pali, a tu tymczasem ziemia pali się nam pod nogami. — No tak — dodaje drugi przemysłowiec — myślimy też, że jesteśmy panami sytuacji w tej grze, mając szachy, a tymczasem gotowi dać nam mata. (zg)

9 lat bohaterskiej walki

Lud wo-Wyzwoleńczej Armii F.I pin

Pekin 31. 3.

Wczoraj minęła dziewiąta rocznica utworzenia Filipińskiej Armii Ludowej. Z tej okazji Agencja Nowych Chin omawia doniesienie o zwycięstwie w walce, jaką armia ta prowadzi przeciwko imperialistom amerykańskim.

W roku 1949 armia zmieniła swą nazwę na: Filipińska Armia Ludowa - Wyzwoleńcza „Huk-bong”. Wojska ludowe - wyzwolenie osiągały coraz to nowe sukcesy i wyzwalały coraz liczniejsze miejscowości na różnych wyspach archipelagu Filipińskiego. Żołnierzy tej armii z ogromnym zadowoleniem witała ludność i udziela im wszelkiej pomocy w walce przeciwko wojskom reakcyjnego rządu Quirino.

**Ucząc analfabety
przysporzysz
Polsce Ludowej
światłego
OBYWATELA!**

Wspólnie z faszystami i okupantem przeciwko Polsce Ludowej i ZSRR

Trzeci dzień procesu szpiegów i sabotażystów z grupy Popiela

W CZORAJ, w trzecim dniu procesu kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy — sąd zakończył przesłuchiwanie osk. Bukowskiego, po czym rozpoczął się zeznanie świadków.

Ministrowie Ameryki Łacińskiej zaprzeczają swe kraje podlegaczom wojennym

Na konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Ameryki Łacińskiej, złożono projekt rezolucji tych państw dowodzącej wojsk Stanów Zjednoczonych.

Projekt tej rezolucji, złożony przez delegatów Brazylii i Kolumbii na rozkaz rządu amerykańskiego przewiduje utworzenie we wszystkich państwach Ameryki Łacińskiej specjalnych jednostek wojskowych, które mogłyby być użyte w każdej części świata, zgodnie z decyzją, czyli innymi słowy, w zależności od woli imperialistów amerykańskich.

Poza tym delegacja Boliwii złożyła projekt rezolucji, proponującej „zmobilizowanie zasobów materialnych państw Ameryki Łacińskiej w celu poparcia wysiłku zbrojnego Stanów Zjednoczonych w Korei” — czyli w celu okazania pomocy interwentom amerykańskim, dokonującym agresji przeciwko narodowi koreańskiemu.

Z wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej napływają wiadomości o oburzeniu i protestach, jakie wśród ludności tych krajów wywołują obrady waszyngtońskie. M. in. związki zawodowe Urugwaju na znak protestu ogłosiły 24 godzinny strajk.

Nieznana w historii ofensywa przeciwko posusze Na 830.000 ha piasku wyrosną lasy

W Związku Radzieckim rozpoczęła się wiosenna akcja sadzenia leśnych pasów ochronnych.

Prace nad zalesieniem obejmą na wiosnę bieżącego roku 830.000 ha, tj. o 20 proc. więcej niż w roku ub. W ostatnich dwóch latach w Związku Radzieckim zalesiono 1,3 mil. ha piasków i nieużytków, co stanowiło niemal czwartą część prac przewidzianych planem na okres 13 lat.

Historia nie znała nigdy przed tym ofensywy przeciwko posusze prowadzonej na tak szeroką skalę.

W okolicach Głównego Kanalu Turkmeneńskiego zalesionych zostanie ponad 400.000 ha lotnych piasków. Leśne pasy ochronne ciągnąć się będą wzdłuż kanału Włoga — Don. Lasy dębowe o znaczeniu przemysłowym zakładane są na powierzchni 400.000 ha w obwodach astrachańskim, stalingradzkim i rostowskim.

Truman podjudza Vargasa do represji antydemokratycznych

Rio de Janeiro 31. 3.

Truman wystosował do prezydenta Brazylii Vargasa poufne pismo, w którym wzywa do polityki „silnej ręki”. Truman „doradza” Vargasowi, aby jak najostrejsze prawo w Brazylii, aby tępił bezkarnie i bezlitośnie postępowe i ruch związkowe.

Na zakończenie Truman wyraża przekonanie, że mianowanie Vargasa prezydentem Brazylii sprzyjać będzie jak najrychlejszemu wysłaniu do Korei „maksymalnej liczby żołnierzy”.

Osk. Bukowski w toku odpowiedzi na pytania prokuratora zeznał, że Popiel w czasie pertraktacji w sprawie połączenia swej grupy ze stronnictwem — Felczaka, składał memoriały polityczne w obcych ambasadach oraz naradzał się z wyso kim dostojnikami kościelnymi. W niektórych z tych rozmów brał udział i oskarżony.

MACHINACJE FINANSOWE

Bukowski opowiada o licznych machinacjach finansowych grupy Popiela, która pieniądze pochodziła z granicy opłacała agentów prowadzących dywersyjną, antyludową robotę.

Oskarżony zeznał, że z „lewej” kasy popielowskiego stronnictwa otrzymał dolary m. in. dla siebie, dla sekretariatu Sodalitacji Marińskiej i dla spółdzielni „Zróżdło”. Oficjalnie czerpał pieniądze b. prezes „Unii” i wiceprezes „Rady Jedności Narodowej” — Jerzy Braun.

„IDEOLOGIA” A LA HITLER

Dalsze zeznania Bukowskiego dotyczą ogólnej charakterystyki organizacji „Unia”, w której kierownictwie, brał żywy udział. M. in. Bukowski przyznaje, że program „Unii” — powoływał się na gospodarcze teorie hitlerowskiego agenta i faszysty Adama Doboszyńskiego — zawarte w jego książce „Gospodarka narodowa”.

Faszystowskie koncepcje Doboszyńskiego znajdowały również swoje odbicie w deklaracji ideowej „Unii”, w której czytamy m. in.:

„Uważa się za konieczny zabór Litwy, która nie jest organizmem zdolnym do samodzielnego bytu”. „Białorusini nie są narodem, lecz ludem i nie mają warunków do niepodległości państwowej. Lud białoruski powinien się znaleźć w całości w granicach Polski”.

WSPÓŁPRACA Z FASZYSTAMI

Bukowski przyznaje, że w czasie okupacji prasa i wydawnictwa „Unii” prowadziły wszelką naganną antykomunistyczną i antyradykalną. Ponadto wspólnie z hr. Ronikierem — znanym kolaborantem, knuto plany rozwinięcia pod przykrywką placówek RGO dywersji antyradykalnej na okupowanych przez hitlerowców terenach Ukrainy i Białorusi.

Przedstawiciele „Unii” rokowali również z NSZ i ONR w sprawie podporządkowania wojskowych oddziałów „Unii” faszystowskiemu dowództwu NSZ.

Organizowane przez agentów „Unii” i Stronnictwa Pracy t. zw. komitety bezpieczeństwa, w czasie wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką z jarmy hitlerowskiej okupacji, nawoływały do organizowania frontu antyradykalnego oraz do sabotażowania twierdząc się w kraju władzy ludowej.

Młodzież Polski, NRD i GSR wzywa młodzież Europy do wzmocnienia walki o pokój

Przedstawiciele młodzieży Polski, NRD i GSR zebrani w Librecu na konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich uchwalili na wniosek delegacji polskiej rezolucję, w której wzywają młodzież wszystkich krajów europejskich do zwiększenia wysiłków w walce o pokój.

— Domagamy się — czytamy m. in. w rezolucji — zawarcia w roku 1951 traktatu pokojowego z Niemcami — Niemcami pokojowymi, demokratycznymi i zjednoczonymi oraz wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z terenu Niemiec. Niemcy zjednoczone i demokratyczne — to pokój w Europie.

— Rezolucja przyjęta została przez zgromadzoną na konferencji młodzież entuzjastycznie.

Po wyzwoleniu kraju konspiracyjny zjazd „Unii” wypowiedział się za nieujawnianiem się uniönistów i za „skoncentrowaniem ich działalności w ramach jawnych stronnictw politycznych i różnych akcji specjalnych”.

Na zakończenie zeznał Bukowski, że ostatnio zajmował stanowisko sekretarza generalnego Sodalitacji Marińskiej.

ŚWIADKOWIE POTWIERDZAJĄ ZARZUTY AKTU OSKARŻENIA

Po przesłuchaniu oskarżonych, sąd zarządził otwarcie postępowania dowodowego. Pierwszym był Jerzy Braun były przewodniczącym nielegalnej organizacji „Unia” i były wiceprezes „Rady Jedności Narodowej”, który złożył dłuższe zeznania przy drzwiach zamkniętych z uwagi na konieczność zachowania tajemnicy państwowej.

Po przywróceniu jawności rozprawy, zeznał świadek Tadeusz Kudliński, członek „Unii” i popielowskiego „Stronnictwa Pracy”. Stwierdził on, że obie te organizacje, po wyzwoleniu prowadziły dywersyjną działalność podziemną. Opanowały one szereg legalnych instytucji m. in. „Tygodnik Warszawski”, który otrzymał subwencję w wysokości 5.000 dolarów.

Świadek Waclaw Felczak był w latach 1945—46, pod pseudonimem

„Wacław — Żak”, kurierem z ramienia t. zw. „rządu londyńskiego”. Podczas kilkakrotnych nielegalnych przyjazdów do Polski kontaktował się z osk. Antezakiem oraz Jerzym Braunem. Przywoził on polecenia od zagranicznego ośrodka dywersyjnego oraz znaczne sumy pieniężne, wydłużając za bierał raporty dla znajdującego się w Londynie Popiela.

Przebywający za granicą członkowie władz popielowskiego Stronnictwa Pracy — Sieniewicz, Kaczorowski i Odorkiewicz przekazywali instrukcje oraz pieniądze również za pośrednictwem świadka Ryszarda Kamińskiego. Starali się oni m. in. ułatwić nielegalny wyjazd za granicę osk. Kwasińskiemu i Bukowskiemu.

Świadek Władysław Nowicki był członkiem nielegalnej „Unii”, a równocześnie jednym z kierowników dywersyjnej organizacji podziemnej „WIN”. Współpracował on z osk. Kwasińskim, Hoppem i Weker. Starając się uniknąć odpowiedzialności za przestępstwa działalności w ramach „WIN-u”, świadek przygotowywał się do nielegalnego wyjazdu za granicę, na co otrzymał od osk. Kwasińskiego 200 dolarów.

Na tym sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Uroczystości rozpoczynają chłopię wiosenny »Siew Pokoju«

Z całego kraju napływa coraz więcej meldunków o rozpoczęciu wiosennych prac polowych i pierwszych zasiewach.

W woj. wrocławskim wiosenne orki i bronowania trwają w całej pełni. Zasiano dotychczas ponad 500 ha grochu, owsa i pszenicy.

Na hasło „Siew Pokoju”, rzuczone przez chłopów gromady Tarnowo - Podgórze w woj. poznańskim i wzywające do współzawodnictwa w podniesieniu wydajności z ha

oraz przedterminowym przeprowadzeniu wiosennych zasiewów odpowiada coraz więcej gromad.

Np. w woj. szczecińskim oraz w woj. poznańskim zobowiązania produkcyjne podjęło ponad 70 proc. ogólnej ilości gromad. W woj. zielonogórskim do współzawodnictwa pod hasłem „Siew Pokoju”, przystąpiło prawie 65 proc. wszystkich małych i średnich gospodarstw, a w woj. bydgoskim ponad 60 proc. chłopów. W województwie krakowskim, opolskim i katowickim w „Siewie Pokoju” bierze dotychczas udział połowa gromad.

W wielu miejscowościach wyjazd chłopów w pole odbywa się w sposób uroczysty, nierzadko przy dźwiękach orkiestr. Na udekorowanych wozach wiozących sprzęt rolniczy i ciągnących siewniki, umieszczane są transparenty z takimi napisami jak „Każdy kilogram zboża ponad plan, to pokój w podległości wojennych”. „Przebudowa wsi to dobrobyt dla chłopów i mała i średnioludowa”.

W Sokołowsku powstanie miasteczko gruźlików

W Sokołowsku, przepięknej miejscowości Dolnego Śląska, zostanie uruchomione w najbliższych pięciu latach olbrzymie miasteczko dla gruźlików.

Liczba pacjentów, korzystających z urządzeń leczniczych tego ośrodka osiągnie 1500 osób.

Należy dodać, że Sokołowsko posiada wszelkie walory klimatyczne. To właśnie m. lnn. zadecydowało o wyborze tej miejscowości na ośrodek zwalczania gruźlicy — groźnej plagi społecznej. (zm)

Aby zapoznać się z osiągnięciami robotników w stolicy wyjadą do Warszawy przodownicy pracy

W NIEDZIELĘ specjalny pociąg „Orbis” przewiezie do Warszawy wycieczkę Związku Zawodowego Metalowców, w której udział weźmie 530 przodowników pracy i innych robotników z Wrocławia. Celem wycieczki jest zapoznanie naszych metalowców z osiągnięciami robotników, którzy odbudowują stolicę.

Poza tym dziś i jutro gościć będą we Wrocławiu kilkusetosobowe wycieczki z Brzegu Dolnego, Walbrzycha i Świdnicy. Dyrekcja „Orbisu” zakupiła dla nich bilety do Cpery. (W-y)

Konsekwencje zdrady narodowej

(Migawki z procesu

„popielowskiego”
Stronnictwa Pracy)

Oskarżony Bukowski przyznaje się, iż miał zamiar zwerbować kolaboranta Ronikiera do „Unii” i do Stronnictwa Pracy. Zamiar ten nie powiódł się, ale Bukowski mimo to wspólnie z Ronikierem opracował dla Franka memoriał, w którym „Unia” oferowała swą pomoc „przy pracy politycznej wśród jeńców radzieckich”. Nie wiecie dziwnego, że hitlerowski szpicel, a jednocześnie współpracownikiem delegatury — Myśliński — interweniował w Gestapo wówczas, gdy Bukowski przypadkowo został aresztowany.

Dokumenty z archiwum warszawskiej delegacji ekspozytury (której szefem był Kwasiński), dokładnie mówią o tym, jak przebiegała „akcja Antyk”. „Gestapo przy naszej pomocy zlikwidowało PPR-owską komórkę... „likwidacji czołowego działacza komunistycznego w naszym powiecie dokonaliśmy własnymi siłami”. Takie zwroty powtarzają się w tych suchych „konspiracyjnych” raportach.

Działalność „popielowców” po wojnie była prostą konsekwencją tej samej linii współpracy z faszystami i zdrady własnego narodu, po której oskarżeni kroczili już od dawna. Dolar, wypłacane w dalszym ciągu przez delegaturę oraz przesyłki z zagranicy, zapewniały wysokie „pensje” za urogią Polskę działalność. Oskarżeni twierdzą, iż usiłowali „zalegalizować” swą grupę. W istocie chodzi o uzyskanie maski pozornej legalności. Dowodem tego jest fakt, iż od początku, od pierwszych miesięcy 1945 r. „popielowcy” zorganizowali komórki wywiadowcze, że nawiązywali kontakty z zagranicznymi ośrodkami dywersyjnymi, że ugodnili odpowiednio szuflę, że przekazywali szpiegowskie wiadomości.

Jednak nie wywiad, nie zbieranie wiadomości — wykorzystywanie później na szkodę Polski — było głównym celem działalności „popielowskiego” Stronnictwa Pracy. To były jedynie „uboczne zajęcia” podejmowane niemal „z amatorsztwa”. Ich głównym zadaniem była polityczna dywersja na wielką skalę. Popiel i jego pomocnicy dążyli do opanowania za wszelką cenę legalnego Stronnictwa Pracy — by wykorzystywać to stronnictwo jako narzędzie imperialistycznej penetracji i dywersji przeciwko władzy ludowej. Ten sam cel miał na oku również Antezak, nawiązując kontakty i instruując „zaufanych” ludzi z byłego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, jak mają się zachować wobec dokonującego się wówczas zjednoczenia Związków Zawodowych.

Grupa zasiadająca na ławie oskarżonych w tym procesie — jak widać — składa się z ludzi konsekwentnych. Ich konsekwencja — to konsekwencja zdrady narodowej.

T. J.

Tysiące ton węgla zaoszczędzą załogi kotłowni na apel „Szombierek”

W dalszym ciągu załogi kotłowni przystępują do współzawodnictwa na apel elektrowni — „Szombierek” o racjonalną gospodarkę węglem i wymianie doświadczeń w zakresie oszczędności opału.

Do współzawodnictwa w oszczędzaniu węgla przystąpił ostatnio pałac kotłowni ZPW im. Barłowskiego w Łodzi, który postanowił oszczędzić do końca br. 896 ton węgla ponad plan i wzwał do współzawodnictwa ZPW im. Ostrowskiego. W odpowiedzi na wezwanie pałacy ZPW im. Gwardii Ludowej, załoga kotłowni ZPW im. Barlickiego zaoszczędzi do końca roku 750 ton węgla i wymieni doświadczenia między obu zakładami.

Żałoga kotłowni Państw. Zakładu Pomocy Szkolnych w Warszawie zaoszczędzi w tym roku 3.000 kg koksu, a robotnicy gazowni warszawskiej podjęli zobowiązanie, które da do końca roku 500 ton ponadplanowo węgla i około 700 ton grysiku.

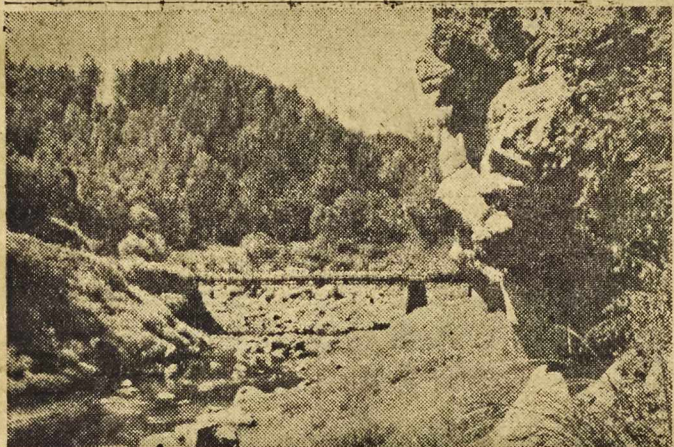
Pałace i maszyny Zakładu Sieci Elektrycznej w Białymostku zaoszczędzą do 30 kwietnia 125 ton mialu węglowego.

Stacja metra

»Komsomolska Okrężna«
w Moskwie
jest największą
na świecie
o przelotności
2 milionów
pasażerów
na dobę

MOSKWA

W tym roku zostanie ukończony jeszcze jeden odcinek metra moskiewskiego długości 14 kilometrów. Jedną ze stacji tego nowego odcinka „Komsomolska-Okrężna” jest największa ze wszystkich stacji podziemnych na świecie. Jest ona podtrzymywana przez 72 kolumny, na których opiera się centralna sala tej stacji. Przez korytarze, sale i perony przesuwają się będzie około 2 miliony osób na dobę a na stacji czynne będą 24 eskalatory (schody ruchome). Pomieszczenia stacji ozdobione są marmurem, kolorowymi metalami, malowidłami, mozaiką i cennym drzewem. Obecnie na stacji dobiegają już końca wszystkie prace dekoracyjne.



Kamienica w Karkonoszach to raj dla rybaków. Rzeka aż łśni grzbietami pstrągów. (Fot. A. Czelny).

Korespondenci „Słowa” donoszą:

Z Bielany, Zielonej Góry, Żar, Olawy,
Świdnicy i Wołowa

- Brah gazet • Młodzieżowcy obsługują szyb
- Bezpańskie psy • Otworzyć nowy sklep • Brawo elektromechantcy • Nieuprzejma ekspedientka

BIELANY. — Trzy duże zespoły Państwowych Gospodarstw Rolnych: Bielany, Brzeście i Oporów, stałe skarżą się na brak gazet i czasopism. Jedynie w świetlicy PGR Wierzbno znajdują się gazety, ale... sprzed. trzech miesięcy. Zapytani o przyczynę braku, kierownicy świetlic rozkładają ręce i mówią, że gazety do nich jakos... nie dochodzą.

Kierownicy świetlic stwierdzają, że jeszcze w ubiegłym roku zamówili dzienniki i czasopisma w Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych we Wrocławiu, ale jak dotąd, zamówienie nie zostało zrealizowane.

Wierzymy, iż okęg zainteresuje się żywotną bolączką pracowników wymienionych PGR i postara się o regularne nadsyłanie gazet.

Koresp. terenowy Rel.

ZIELONA GÓRA. — Zetempow ska brygada górnicza z kopalni „Henryk” w Kunicach, wyróżniającą się osiągnięciami produkcyjnymi, otrzymała ostatnio do obsługi szyb węglowy.

Powierzenie młodym górnikom tak odpowiedzialnego zadania, jeszcze mocniej zmobilizowało ich do walki o wzrost wydajności. M. inn. rebacz Walczak już w pierwszych dniach po objęciu nowej pracy osiągnął 190 proc. normy, a jego koleś: Szezech i Humyliko po 170 procent. Koresp. terenowy Kaz.

ŻARY. — Nie pomogły nasze kłakrone notatki o bezpańskich psach, walejących się po Zarach. Ostatnio doszło już do tego, że np. przegłodził J. Marchlewskiego nie można bezpiecznie przejść.

Czas najwyższy, żeby Miejska Rada Narodowa Żar wpłynęła na rakarza i spowodowała masową obławę na psy. Takiego stanu dłużej tolerować nie można.

Koresp. terenowy — Lep.

OLAWA. — W sklepie Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Praca” przy ul. Bolesława Chrobrego panuje stale niesamowity tłok.

W Fuerstenbergu — po drugiej stronie Odry

rośnie Huta Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

najbardziej nowoczesny przemysłowy obiekt Niemiec

W ciągu 9 miesięcy zbudowane będą wielkie piece

KIEDY we Frankfurcie nad Odrą na uroczystościach podpisania aktu o wykonaniu wytyczenia granicy na Odrze i Nysie odbywał się wiec z udziałem wielotysięcznej rzeszy ludności niemieckiej i polskich delegacji, przybyła na ten wiec również delegacja robotników, wznoszących nową wielką hutę przyjaźni polsko-niemieckiej niedaleko naszej zachodniej granicy.

Niemiecka huta — odpowiednik naszej Nowej Huty pod Krakowem — jest potężnym dziełem, którym szczyty się dzisiaj cały naród niemiecki. Budowa sztandarowego obiektu planu pięcioletniego Niemieckiej Republiki Demokratycznej postępuje szybko naprzód. Już 1 października br. popłynie tu pierwsza stal — pierwszy wytop.

POMOC ZSRR I POLSKI

DLA projektów budowy nowej huty niemieckiej szczególne znaczenie mają doświadczenia, na przykładzie, jak również polskie, na których opierają się niemieccy młodzi konstruktorzy.

Wszelkie prace ziemne zostały

zakończone 1 stycznia br., w terminie znacznie krótszym, niż początkowo przewidywano. Obecnie buduje się już kondygnacje nadziemne.

Rzecz charakterystyczna, że dawniej — jak przyznają sami niemieccy konstruktorzy — przed rozpoczęciem prac trzeba było co najmniej dwu lat na przygotowanie planów. Dziś plany powstają niejednokrotnie razem z wykonanymi partiami budowy i są modyfikowane w trakcie budowy.

Dla przyspieszenia procesu budowy położono prawie 100 km szyn kolejowych; o rozmiarach budowli może świadczyć fakt, że w celu do statecznego zaopatrzenia w wodę wszystkich obiektów budowy trzeba dostarczać tutaj co godzinę takie ilości wody, jakie zapelniałyby blok mieszkalny na 80 rodzin.

Nieustannym sznurem przybyszą na nowowytbudowaną, wielką stację przeładunkową długie pociągi z materiałami budowlanymi, pochodzącymi przeważnie z ZSRR i Polski. Potężne kranie i dźwigi dokonują szybko wyładunku. Dziś zapotrzebowanie na energię elektryczną pokrywane jest z elektrowni NRD. W przyszłości ma tu powstać własna, potężna elektrownia.

MILION TON ROCZNIE

W DZIEWIEĆ miesięcy podjęli się konstruktorzy i robotnicy niemieckiej huty pokonać budowę podstawowy obiekt huty — wielkie piece. Jest to okres nie mający swego precedensu w historii budownictwa przemysłowego.

W Fuerstenbergu, gdzie powstaje huta, zakończono już budowę fundamentów i obecnie dziesiątki betoniarów pracują nad potężnym żelbetonowym szkieletem pieców i hal produkcyjnych.

Przy budowie wykorzystano oszczędnościowe metody budownictwa, które przyniosą państwu wielomilionowe oszczędności. Przy budowie potężnych bunkrów na rudę i koks zobowiązano się zaoszczędzić około 40 proc. planowanej stali.

Z końcem grudnia 1950 r. gotowy był fundament pod pierwszy wielki piec. Na budowę fundamentu zużyto ponad 1000 metrów kubicznych betonu. Obecnie montuje się stalowy szkielet pierwszego pieca a na je sieni 1952 roku ruszy drugi wielki piec. Oba wielkie piece będą mogły rocznie dać razem ponad milion ton surowców.

Surówka zostanie na miejscu przerobiona na stal oraz w znajdujących się na terenie huty zakładach i walcowniach przetworzona na blachę, różne części maszyn, drut.

Z teki K. Grusa

ZASŁUŻENI



Hitlerowscy oficerowie w angielskich strefach okupacyjnych mają otrzymywać renty.

Jan Brzechwa

Duże i małe słowa

JAK chorągwie szumiały w górze duże słowa,
Dumne słowa: „Pokój”, „Plan” i „Odbudowa”.

Idą młodzi, rosną domy, mur przy murze,
Rozkwitają słowa duże, niby róże.

Płynie Wisła, słychać wody szum pod mostem,
W sercu słychać słowa małe, słowa proste,

I nie róże, ale płonie mak z daleka, —
Czy to mak? Ach, skądże mak! To miłość czeka.

Weź dziewczynę swą i powiedz jak najprościej
Słowa małe, słowa miłe — o miłości.

Powiedz tylko: „Pojeździemy na Bielany”,
Ona tuląc się odpowie: „Mój kochany!”

I zakwitnie młoda miłość między wami,
Będzie wiosna dla was wami ulicami,

A wieczorem swą dziewczynę weź pod rękę
I wyśpiewaj radość serca, jak piosenkę.

Zapomniecie obydwójce, gdzie jesteście,
Będzie wiosna wam pachniała w całym mieście.

I zakwitną wszędzie kwiaty, jak w ogrodzie,
Coraz ciszej będzie w sercu, coraz słodziej.

Spójrzysz jutro — rusztowania szybciej rosną,
I kominy pną się wzwyż, jak drzewa wiosną,

I od jutra całe życie się odnowi, —
— Widać miłość jest potrzebna człowiekowi.

To na pozór sprawy małe i nieczyje,
Ale bez nich nikt na świecie nie wyżyje,

I bez słów tych, powiedzianych jak najprościej,
Wyśpiewanych, jak piosenka — o miłości.

30 luksusowych sukien pani Auriol

zły humor jej małżonka i kłopoty z wyjazdem do Waszyngtonu

Mieszkańcy pałacu Elizejskiego z trwogą obserwują potężny ruch strajkowy

PARYŻ, w marcu.

WIELE kłopotów miał prezydent Republiki Auriol ze swym wyjazdem do Ameryki. Na paryskim dworcu St. Lazare wszystko już było przygotowane do uroczystego odjazdu. Były i ozdobne rośliny, były i wspaniałe dywany był i wagon specjalny. Aż tu nagle w przeddzień rozpoczęcia podróży do pałacu Elizejskiego nadeszła hiena wieść: kolejarze strajkują, ruch pociągów wstrzymany!

Na marginesie

NIE SZKODZI.

Adenauer, bawiąc niedawno w Wiesbaden, pragnął poddać się kuracji odmładzającej.

— Czy to jest w ogóle możliwe? — brzmiało pierwsze jego pytanie, z jakim zwrócił się do znanego lekarza — specjalisty.

— Oczywiście. Mogę pana odmłodzić o piętnaście lat. Ale uprzedzam, że zacznie pan na nowo popelić wszystkie głupstwa z okresu hitlerizmu...

— O, to nie nie szkodzi! — zawołał z radością Adenauer. — Amerykanom będzie to nawet bardzo odpowiadało!

PERYPETIE PRZEDWYJAZDOWE

JEDNYM słowem wiadomość o strajku kolejowym zakłóciła atmosferę pałacu Elizejskiego. Poruszyła też srodze panią Auriol i liczną świtę prezydenta, która miała mu towarzyszyć w podróży do Waszyngtonu. Niemalą rolę odegrała tu sprawa bagażów prezydenta, jego żony i świty. Bagaże te wyprawione zostały już wcześniej i gdzieś się zapodziały. A zawartość tych bagażów była bardzo cenna. Była w nich m. in. bogata toaleta pani Auriol, składająca się z 30 sukien bardzo drogocennych i z tytułu ich „reprezentacyjnego” charakteru opłaconych z dochodów podatkowych francuskiego skarbu.

W rezultacie prezydent Auriol udać się musiał do Havru samochodem pełen niepokoju czy przyjechawszy tam nie dowie się, że strajkowała załoga statku, którym miał popłynąć do Ameryki. Toteż wyjeżdżał w swą podróż wyraźnie w złym humorze czemu zresztą nie omieszkał dać wyraz w krótkim połącznym przemówieniu radiowym. Powiedział on mianowicie m. in.: — „Ten strajk (kolejowy) jest mierny jest przeciwko mojej osobie. Chciano przeszkodzić mi w

spotkaniu z moim wielkim przyjacielem, Trumanem”.

POTĘŻNY RUCH STRAJKOWY

MOŻE zbyt wiele czasu zajmą Czytelnikom opisywanie wyjazdowych perypetii prezydenta Auriola. Bo przecież we Francji dzieją się obecnie rzeczy niezwykle ważne. Trwa strajk, w którym uczestniczą setki tysięcy robotników walczących o swe prawa. Ruch strajkowy rozpoczął się w Paryżu 16 marca o godz. 6 rano, gdy porzuciło pracę 34.000 pracowników metra i autobusów paryskich. Na trzeci dzień do strajku przystąpili kolejarze dwóch wielkich dworców paryskich. Z kolei przystąpili doń pracownicy elektrowni i gazowni. Również taksówkarze ogłosili 24-godzinny strajk.

Szóstego dnia strajku wszystkie dworce paryskie zostały unieruchomione, a w nocy z 21 na 22 marca praktycznie zamart cały pasażerski i towarowy ruch na kolejach francuskich.

Obecny strajk we Francji cechuje wielką jednolitość postawy robotników. Forcé Ouvrière i chrześcijańskie związki zawodowe pod naciskiem dołów musiały również poprzeć strajk. Rośnie z każdym dniem popularność CGT, które reprezentuje obecnie ponad 80 procent mas robotniczych.

WALKA TRWA

W WALCE ze strajkującymi rząd ponosi klęskę za klęską. Nie był on w stanie złamać strajku pracowników metra i autobusów. Groźba zastosowania represji nie wywołała pożądanego przez rząd efektu. Jedność pracowników metra posłużyła za przykład kolejarzom i pracownikom elektrowni. Rząd nie tylko nie ośmielił się zastosować represji, jak to uczynił w 1948 roku, ale nawet uczul się zmuszony do zaoferowania strajkującym minimalnej zwykłej płacy. Podczas, gdy strajkujący robotnicy domagają się 15-procentowej podwyżki, rząd ofiarowuje im 6 procent. Oczywiście ta jałmużna została odrzucona, a robotnicy kontynuują walkę.

Strajk pracowników metra i autobusów ma za sobą pełne poparcie ludności Paryża. Pasażerowie bowiem obu tych środków komunikacji miejskiej są sami w obrzymiej większości ludźmi pracy. Toteż zwycięstwo ich towarzyszy zwycięstwu w transporcie miejskim będzie również i ich zwycięstwem.

FRANCIS CREMIEUX

Marian Załucki

Mleczko, cyk!

NIE mówię halucynacji. Raz tylko miałem jedną taką, ale potem okazało się, że to nie była wcale halucynacja, lecz prawdziwy Hieronim Zachlaptulski z Zaczłap-nej ulicy.

A byłbym przysięgał, że halucyna- cja. Ciekawość na nią wyglądała. Bo posłuchajcie tylko: bar mlecz- ny, a w środku — kto? Zachlaptulski! Jak żywy! Nawet mu się wazy rusza.

I pije mleczko. Wiecie z czego? Z angielski! To znaczy nie z takiej prawdziwej, chudej Angielki w oku- larach, ale z tzw. literatki. Oczy- wiście nie z takiej literatki do pi- sania, tylko z takiej do wódki!

— Panie Hieronimie! — zawo- łaniem. — Czy mnie oczy nie mylą? Pan tu?!

— Jak pan widzi — powiedział sucho.

— Tu, w barze?! Niemożliwe!

— Słowo honoru daję!

— W mlecznym?!!!!

— Mlecznym — nie mlecznym,

nie musisz mi pan tego wypomi- nać! — powiedział szorstko z pew- nym wyrzutem w głosie. — Mlecz- ny taki sam dobry, jak każdy in- ny! Miałem mlecznego brata i miałem prawdziwego brata. I co? Obydwaj robią dzisiaj po 250 proc. normy.

— Faktycznie — zgodził się skwapliwie. — Ale co się stało, że...

— Ze niby piję mleczko, a nie wódkę?!

— A właśnie! Zna? Lekarz?!

— Owszem, zna też. Nie po- wiem — nawet ostrzo. I lekarz też. Ale przede wszystkim, widzi pan, to to siumienie obywatelskie! Nie mogłem już dłużej patrzeć na to, jakie ten alkoholizm spustosze- nie — panie tego — w narodzie!...

Diabli mnie brali! Toteż powiedziałem sobie w końcu: „Hieronimek — dość! Musisz sobie tę wstępną wódkę zastąpić mleczkiem!”

— I jak panu to idzie? — zapy- tałem troskliwie.

— Dziękuję. Jako tako. Tylko trudno mi wypić aż tyle mleka od razu. Ilościowo — że tak powiem — nie nadaję. I czasami jeszcze dręczy mnie nostalgia za prawdzi- wą knajpką... Ale mam już na nią sposób: piję mleczko systemem al- koholowym.

— Czym pan pije?

— Systemem alkoholowym! To mi daje pewne złudzenie. Znamy- mnie zresztą tutaj już z tego...

W tej chwili Zachlaptulski zasty- kał dymem pustej angielski o blat sto- tu i podeszła do nas biała barman- ka.

— Dwie głębsze! — zadyspono- wał pan Hieronim.

— Czyste, czy zakrapione? — spytała fachowo barmanka.

— Zakrapione!

— Kefirkiem? Kakaowym? Zsia- dym?!

— Kefirkiem. I dla kolegi też!

Trudno mi było odmówić. Traci- liśmy się angielskami.

— No to cyk! Ale duszkiem! —

zachęcił mnie Zachlaptulski.

Wypiliśmy duszkiem. Zachlaptulski skrzywił się i zakrzęł. Ja też. Słodkie mleko zakrapione kefir- kiem ma bowiem smak dość nieco- dzienny.

— Mocna, co? Teraz pan stawia kolejkę!

Musiąłem postawić. Na odmi- nę dwa głębsze zsiadłe zakrapione kakaowym. Skrzywiłem się jeszcze bardziej. Mocna cholera!

I tak już poszło dalej. To zsiad- dle zakrapione bita słodka śmietan- kę, to kefirak słodkim, to kakaow- kefirkiem... Bo pan Zachlaptulski przez całe życie zakrapiał i musiał mieć złudzenie.

— Ale po dwóch godzinach ja już nie mogłem. Mdlilo mnie...

Wtedy Zachlaptulski wyjął z kie- szeni jakieś zawiniątko. Po rozpa- kowaniu okazało się, że był to po- krajany na plasterki kwaśny ogó- rek.

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

— He, he, he — zaśmiał się Hieronimek chytrze. — O to właśnie chodzi! O to PEŁNE złudzenie!

Wyobraź sobie — wyszeptał wru- szony — będziemy mieli PRAW- DZIWEGO KATZA!

— No, to zagryziemy! — powie- dział.

— Hieronimek, oszalałeś?! —

zawołałem zrozpaczony. (Od godzi- ny już tykał mi się!) — Kwaś- ny ogórek?! Wiesz ty, czym to te- raz grozi?!

Jak trzebnicki POM unieścił intrygi kulaków w spółdzielni produkcyjnej w Kotowicach

i jak stara się o podniesienie o 30 proc. dochodu spółdzielni „Nowe Życie”

KILKA zaledwie dni minęło od zakończenia kursów w Ursynowie. Wróciwszy do swego POM, Władysław Górka, kierownik wydziału politycznego, istniejącego od niedawna w POM-ie Nr 7 w Trzebnicy, z powodu braku własnego gabinetu zainstalował się na razie w świet- licy. Gdy przeglądał sprawozdania z prac przygotowawczych do akcji siewnej, ze ścian spoglądały na niego z portretów mądre oczy Janka Krasickiego i Hanka Sawickiej. Poniżej nich, na wielkiej barwnej ta- blicy przodowników pracy POM-u — widniały duże fotografie Szew- czyka, Stępienia, Thomasa — tych, którzy pracując najlepiej i naj- ofiarniej, prowadzą dzisiaj — tutaj, w POM-ie Nr 7 w Trzebnicy, wal- kę, rozpoczętą przez bohaterów ZWM-u.

Uśmiechnij się

TEŻ POWÓD

— Dlaczego jesteś sam w tea- trze?

— Bo moja żona jest w złym hu- morze...

— A to dlaczego?

— Bo nie chciałem wziąć jej do teatru!

MIEDZY PRZYJACIOŁKAMI

— Antos powiedział mi dzisiaj, że jestem zbyt lakoniczna... Wiesz, co to znaczy?

— Nie wiem.

— Ja też nie wiem. Ale dla pew- ności dałam mu w pupę.

WSZYSTKO JEDNO

Do gmachu jednego z urzędów wchodzi młoda, superelegancka nie- wiasta i zwraca się do wóźnego:

— Proszę poprosić pana dyrek- tora Guzikiego!

— Pana Guzikiego u nas nie ma, jest tylko pan dyrektor Guzikie- wicz.

— Guzik, czy Guzikiewicz — wszystko jedno! Proszę powiedzieć, że żona czeka...

BIEDNY CZŁOWIEK

— Wyobraź sobie, cioteczko, wła- śnie czytam w gazecie, że w Chicago co dwie minuty auto przejeżdża człowiekiem...

— Ach, jakie to straszne! A cóż ten biedak zrobił, że zasłużył na tak okropną karę!...

OSWIADCZYNY

— Wiesz pan chciałby zostać mo- im zięciem?

— O, nie! Ja chciałbym jedynie poślubić córkę taksówkarza!

ZGADZA SIĘ

Dwóch znanych literatów „dogry- za” sobie nawzajem.

— Wiesz — mówi pierwszy — dostrzegam pewne podobieństwo między tobą a Shawem!

— Czyżby? Jakże?

— Choćby to, że nosicie obaj to samo imię...

— Głupi kawał! Przecież Shaw ma na imię Bernard, a ja Karol...

— Hm... W takim razie sam wi- dzisz, że nie ma żadnego podobień- stwa między tobą a Shawem!

Bolesław Prus

LALKA

— Podły jestem z moimi posądzeniami — szepnął Wo- kulski.

W tej chwili przywidziało mu się, że jakiś tajemniczy głos każe mu robić wybór między tysiącami takich jak Węgielek, którzy potrzebują pomocy i jedną kobietą, któ- ra schodziła tam z góry.

„Już zrobiłem wybór...” — pomyślał Wokulski.

— Ale do zamku nie wejść sama, mus mi pan podać rękę — rzekła panna Izabela stanawszy przy Wokulskim.

— Może państwo pozwolą lżejszą drogą — odezwał się Węgielek.

— Prowadź.

Okrzyknął górę i poczęł wspinać się na jej szczyt łoż- yskiem wyschniętego potoku.

— Jaki dziwny kolor tych kamieni — odezwała się pan- na Izabela patrząc na kawały wapienia, poplamionego brunatnymi piętami.

— Ruda żelazna — odparł Wokulski.

— O nie — wtrącił Węgielek — to nie ruda, to krew...

— Panna Izabela cofnęła się.

— Krew?... powtórzyła.

Stanął na szczytce wierzchołka, zastąpił od reszty towa- rzystwa walącym się murem. Z tego miejsca widać było dziedziniec zamkowy zarośnięty cierniem i berberysem. Pod jedną z wieł stał oparty o jej ścianę olbrzymi granit.

— Oto jest kamień — rzekł Wokulski.

— Ach, ten... Ciekawam, jak go tu wnieśli?... Mój czło- wieku, co mówiliście o krwi? — spytała panna Izabela Węgiełką.

— To dawna historia — odparł Węgielek — jeszcze mi ją dziadus opowiadał... Wreszcie tu wszyscy ci nie wiedzą.

— Opowiedzcie ją — nalegała panna Izabela. — Mie-

(122) dzy ruinami bardzo lubię słuchać legend. Nad Renem pełno tego...

Weszła na dziedziniec, ostrożnie wymijając cierniste krzaki i usiadła na kamieniu.

— Opowiedzcie historię o tej krwi...

Węgielek wcale nie zmieszał się tą propozycją; owszem, uśmiechnął się i zaczął:

— W dawnych czasach, kiedy jeszcze mój dziadus łapał ptaki między dębami, po tych kamieniach, cośmy nimi szli, płynęła woda.

Teraz ona pokazuje się tylko na wiosnę albo po wiel- kim deszczu, ale za młodości dziadusia szła przez cały rok. I był strumień w tym miejscu.

Na dnie potoku, jeszcze za młodości dziadusia, leżał je- den spory kamień, jakby nim ktoś zdziurę zatkał. W rze- czy samej była tam dziura, właśnie nawet okno do po- dziemiów, gdzie są zachowane wielkie skarby, jakich by na całym świecie nie znalazł. A między tymi majątkami, na szczytliwym łóżku śpi panna, może nawet jaka hra- bini, bardzo śliczności i bogato odziana. Mówią, że za to samo, co ona ma we włosach, kupiłby wszystkie dobra od Zastawia do Odrocza.

Ta zaś panna śpi przez taki interes, że jej ktoś wbił zło- tą szpilkę w głowę, może że zbyt kochany, a może i z niena- wiści; Bóg ich tam wie. Tak śpi i nie ocknie się, dopóki jej ktoś szpilki z głowy nie wyciągnie i potem się z nią nie ożeni. Ale to rzecz ciężka i nawet niebezpieczna, bo tam w podziemiach pilnują skarbow i samej panny różne stra- żydła. A jakie one są to wiem dobrze, bo póki mi się dom nie spał, chwałem taki jeden ząb jak pieść, który ząb dziadus znalazł w tym miejscu (sprawdził mi mówię i nie nie kłamie). A jeżeli jeden ząb był jak pieść (widziałem go przecie i miałem w rękach przez długie czasy), to już le- bał być jak pieć, a cała osoba chyba jak stodoła... Więc borykać się z takim było trudno i jeszcze nie z jednym, ale z wieloma. Dlatego najmilszy człowiek, choćby mu się i jak spodobala panna, a jeszcze lepiej jej majętności, wejść do podziemiów nie miał odwagi, żeby go co nie ujadło...

(D. c. n.)

UMOWA BĘDZIE WYKONANA

SPOŁDZIELNIE produkcyjne po- wiatu trzebnickiego wiele już zadowolonych swemu POM-owi. Widać to choćby na przykładzie spółdzielni produkcyjnej „Nowe Ży- cie” w Koniołowie. Dzięki pomocy

Traktorzyści POM, którzy praco- wali na polach Koniołowa, sami wy- rębili i dojrżeli w tej pracy. ZMP- owie Stanisław Thomas został wy- brany przewodniczącym zarządu gminnego ZMP, Mieczysław Stę- pięń awansowany został na bry- gadzistę.

— Postanowiliśmy, towarzyszu Kmieć, że pojeździecie ze swoimi traktorami do Koniołowa — zakum- ulować Góral młodemu traktorzy- cie. — Jedźcie do waszej rodzin- nej spółdzielni, której jesteście członkami. Za mało tam u was ro- boty, żeby wysłać całą brygadę. Poważne macie zadania do speł- nienia, kolego Kmieć.

Umowa, która zawarła z nami spółdzielnia produkcyjna „Nowe Życie” przewiduje wzrost planów o 30 proc. Obok rejonowego agro- nomu POM, który ma Koniołowo pod swoją opieką, także od waszej pracy zależy wykonanie umowy, zwycięstwo „nowego życia”.

JAN DĘBEK

Radiogram z tajgi wzywa „latającego lekarza”

Radziecka medycyna u wszystkich środkami służy człowiekowi

POD wysoko rozpiętym bladem niebem step rozciąga się w nieskończoność. Tu i ówdzie kilka sterczących skał porosłych niską trawą lub całkowicie nagich — a dalej znów równina pusta i mono- tonna. Mała rzeczka turkaj się z trudem drobne płyny łożyskiem wąskim i najeżonym kołczastymi krzakami. Nagły podmuch wiatru wstrząsa gałęziami brzoź rzadkie- go lasu, potem cicho zsiada „Nisko latający sroki i wrony. To tajga.

Wszystko tu bardzo oddalone je- dna od drugiej. Niekiedy również są oddalone o setki kilometrów od miasta czy kolei żelaznej. I ktoś, kto zachoruje ciężko w jednej z tych wsi jest — a właściwie był kiedyś — prawie skazany na śmierć. Nie istniała bowiem moż- ność szybkiego przewiezienia go do szpitala.

Wszystko tu bardzo oddalone je- dna od drugiej. Niekiedy również są oddalone o setki kilometrów od miasta czy kolei żelaznej. I ktoś, kto zachoruje ciężko w jednej z tych wsi jest — a właściwie był kiedyś — prawie skazany na śmierć. Nie istniała bowiem moż- ność szybkiego przew



WROCŁAW

Przypominamy

Szczerze

MIMO, że w roku bieżącym definitywnie ma być zlikwidowany analfabetyzm, akcja tej walki nie przestaje zadawać kłopotów. Nie obywateli obywateli, nauczanie wszystkich analfabetów. Przerażające niskie jest frekwencja na kursach już zorganizowanych, wynosi bowiem 33 proc. obowiązanych do uczęszczania.

Wine za ten stan rzeczy ponoszą wyłącznie zakłady pracy, ponieważ nie objęli nauczaniem się wyłącznie pracujących.

Zbyt mało energii wkładała w tę akcję kierownictwa fabryk i rad sąpowodowne. Często podjęli ich do pracy likwidacji analfabetyzmu jest wprost karygodne. Tak na przykład w Fabryce Włókien Sztucznych na Kowalcach pracuje 67 analfabetów. Mel-dunki Rady Zakładowej mówią o ist-nieniu kursu, który, nawiasem należy stwierdzić, nie jest nigdzie rejestrowa-ny, a na który zapisanych jest zaled-wie 21 osób. Znacząco, że 46 pracow-ników Fabryki Włókien Sztucznych na-dal nie umie pisać i nie nie wska-zuje na rychłą zmianę. W Fabryce Wodociągów na 25 zapisanych ucze-szczących na kursie tylko 3, zaś w dnu wizytacji inspektora Dzielnicy Komis-ji do Walki z Analfabetyzmem, były zaledwie 2 osoby.

Sa również zakłady pracy celowo ukrywają analfabety. I tak np. dy-rekcja PKS złożyła oświadczenie, że wśród swoich pracowników nie posiada ani jednego analfabety. Tymczasem wizytacja ujawniła 4 osoby, nie umie-jące czytać i pisać.

A przecież sprawa likwidacji clem-entów jest sprawą nas wszystkich. I dia-tego wszyscy musimy stanąć na front walki z analfabetyzmem.

Spacerkiem po Wrocławiu

Zapomniano

DYREKCJA Biblioteki Uniwersyteckiej prosi „Spacerki”, by przeszły się wtęcować przez pasaż, prowadzący z Placu Solnego na Plac Bohaterów Getta, między budynkami Biblioteki Uniwersyteckiej, a Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Jest tam bardzo ciemno i bardzo niebezpiecznie, gdyż zapomniano włączyć wiszącą lampę.

Bardzo dziękujemy dyrekcji Bi-blioteki za miłe zaproszenie, jed-nak nie skorzystamy z niego, gdyż „Spacerki” są bardzo hojliwe i nie chcą sobie złać nogi.

„Spacerki” wybiorą się do pa-sażu, ale dopiero za dwa dni, a wtedy to już światło na pewno bę-dzie. (rs)

Mniej roztargnienia!

„SPACERKI” bardzo się urado-wali, że mogą pocieszyć oby-watela, który zgubił wczoraj na Placu Solnym o godz. 9 rano dwie złote obrączki. Otóż obrączki można odebrać w Komisji Budowlanej WRN ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40 pokój 415.

Jeśli zaś szcze-śliwy odbiorca zagubionego skarbu będzie z tej okazji ponawiał swe zaręczyny „Spacerki” śpieszą z życzli-wym od wszystkimi — mi-łymi, obywateli!

„Iloc urzędu”

KRETYMI ścieżkami chodzą przekazy pocztowe. Nasz czy-nik, ob. K. A. wysłał w ub. so-botę 150 zł do miejscowości Reń-ska Wieś w pow. wrocławskim. Aby go-tówka szybko była za-wędrowała na miejsce — wysłał telegraficznie.

Tego samego dnia przekazał do Reńskiej Wsi. Ale w kasie agencji nie było... 150 zł. Napisano zapotrzebowanie do Urzędu w Nysie. Sprawa musi jednak nabrać „mocy urzędowej”, gdyż adresat, który we-treł popołudniu, wyjechał z Reńskiej Wsi, dotychczas pieniędzy nie otrzymał.

Odwiedziliśmy Szkołę Żeglugi Śródlądowej

Robienie węzłów marynarskich nie jest wcale łatwiejsze od pracy przy biurku

Ale jeszcze trudniej nauczyć się dokładnie nawigacji i mechaniki

MŁODY chłopak w okragłej, granatowej czapce i marynarskiej bluzie dziarsko stuknął obcasami. — Do dyrektora? — Proszę bardzo.

Piękny, przestronny gmach przy ul. Brucknera mieści Państwo-wą Szkołę Żeglugi Śródlądowej. Przedstawiciel „Słowa” odwiedził przyszłych marynarzy, by zapoznać się z ich życiem w zakładzie.

Czyn 1-Majowy monterów ze spółdzielni „Technika Dolnośląska”

MONTERZY Spółdzielni Pracy „Technika Dolnośląska”, ob. ob. Janek i Nowakowski, zobow-iazali się w ramach Czynu 1-Majowego wykonać na 10 dni przed terminem prace przy odbudowie Domu Kultury w Stalowej.

Jednocześnie obaj monterzy wzy-wają pozostałe bractwa spółdzielni do podjęcia podobnych zobowiązań, przy czym zarząd spółdzielni po-dejmuje się udzielić załogom wy-czynowym wszelkich ułatwień i pomocy w ich realizacji. (Ana)

Michał Onufriew student Wyższej Szkoły Muzycznej został dyrygentem orkiestry Teatru Młodego Widza

W MAŁYM mieszkanku na Ma-riensztacie... — nuca liczni wrocławianie po przedstawieniu „Warszawskiego Wodewilu”. Nie wszyscy wiedzą jednak, że już nie Rossa dyryguje orkiestrą w Tea-trze Młodego Widza.

Jak nas poinformowano, Rossa wyjechał na stałe do Warszawy, a jego miejsce zajął student III roku dyrygentury Wyższej Szko-ły Muzycznej, Michał Onufriew, uczeń prof. Ormickiego.

Jeśli nie wszyscy, dostrzegli zmi-nę, to dowód, iż nowy dyrygent wywiązuje się ze swych obowiązków nie gorzej od swego poprzed-nika. A zdaniem publiczności wroc-lawskiej Wład. Rossa, robił to dobrze. (mi)

Trzeba być akrobatą by chodzić po schodach w domu nr 67 przy ul. Komuny Paryskiej

OBWÓD XVI ZNK posiada 6 ko-mitetów blokowych. Komitety te pracują sprawnie i utrzymują ści-sły kontakt z administracją. Wśród nich najlepiej sprawuje się blok nr 58. Przedwodniczący, ob. Antoni Sawicki, oraz wszyscy jego współ-pracownicy dbają o stan budyn-ków, zważają na przestrzeganie po-rządku i przyczyniają się do służ-nego rozdziału mieszkań.

Niemniej należy stwierdzić, że komitety borykają się z licznymi bolączkami. I tak przewodniczący 55 bloku, ob. Czesław Piasecki, skarży się na brak należytej opie-ki nad podległymi mu budynka-mi.

Mieszkańcy domów przy ul. Ko-muny Paryskiej nr. 61, 65, 67, 69 i 70 już blisko rok czekają na re-mont dachów i klatek schodo-wych. Szczególnie daje się to we znaki lokatorom domu nr. 67, w którym — jak twierdzi ob. Pia-secki — trzeba być akrobatą, aby wejść po schodach na pierwsze piętro.

Podobno było tam już kilka wy-padków dotkliwego potłuczenia się. ZNK winien zająć się tą sprawą i przeprowadzić konieczne remonty. (Ana)

Zbyt łagodne są sankcje karne

Nocny „klub dla pijaków” powstał na stacji Wrocław - Nadodrze

PRZECHODZĄ w niedozwolonych miejscach przez tory, wieszają się buforów i jeżdżą na stopniach. Wchodzą i wychodzą z wagonów przez okna. Nie stosują się do zarządzeń SOK i w wielu wypadkach obrzucają jego funkcjonariuszy wyzwiskami.

TAKIE oto poważne zarzuty wysuwa wrocławska komenda Straży Ochrony Kolei pod adre-sem wielu mieszkańców naszego miasta, których zachowanie na dworcach jest częstokroć karygod-ne i wymagające surowego napię-towania.

Sprawa ta nabiera szczególnej ży-wotności na małych, podmiejskich dworcach wrocławskich, jak Smolec, Muchobór, Mikołajów, Oleśnica i Wolczyn. W miej-scowościach tych nagminnie jest przechodzenie przez tory, przy czym podróżni nie chcą stosować się do zarządzeń SOK i odmawia-ją płacenia mandatów.

Drugim poważnym zagadnieniem, które należy jak najprędzej i naj-radykalnie rozwiązać jest sprawa włóczęgostwa na dworcach kolejo-wych. I tak np. stacja Dworzec Nad-odrze znana jest z częstych „odwie-dzin” wszelkiego rodzaju chuliga-nów, którzy z tamtejszego bufetu czynią sobie nocny klub, by potem awanturować się po pijanemu na stacji.

Reasumując, zachowanie pewnej części naszego społeczeństwa na dworcach kolejowych musi ulec szybkiej zmianie. Dotyczy to szcze-gólnie młodzieży, na którą organy SOK skazują się najbardziej. Jeżeli perswazje i napomnienia nie odno-szą należytego skutku, sankcje kar-ne w stosunku do opornych należy rozszerzyć i zaostriżyć. (Ana)

Wie ka narada w sprawach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej

W dniu 1. IV 1951 o godz. 10-tej w dużej sali ORZZ, odbędzie się narada pracowników zakładów i przedsiębiorstw komunalnych, w sprawie omówienia form pracy w realizacji zadań gospodarki komu-nalnej i mieszkaniowej.

Na naradę winni przybyć wszy-scy zainteresowani w sprawach go-spodarki Komunalnej i Mieszkani-owej, oraz pracownicy tych instytu-cji.

Notatnik wrocławski

★ Pilot szybowcowy i słuźnik zbie-rając się jutro o godzinie 10-iej na lot-nisku Mały Gądów.

★ Skarż i zażalenie przyjmuje dy-rektor ekspozytury CZPMs w każdy poniedziałek od godz. 7 do 10-iej.

★ Narada robocza w sprawie rewiz-ji norm produkcyjnych odbędzie się w niedzielę o godz. 10-iej w świetlicy Browaru Piastowskiego. Zbierają się wszyscy kierownicy zakładów pracy, sekretarze Podst. Org. Partyjne, przewodniczący rad zakładowych i technicy normowania branży fer-mentacyjnej, browarnianej i monopol-nej: PMS i PMT.

★ Dziś kowcy POD „Westerplatte” zbiorą się jutro o godz. 15-tej w Szko-le Podstawowej Nr. 1 przy ul. No-wowiejskiej 76/78.

★ Cisnienie mas powietrznych po-zostaje bez zmian. W związku z tym nie należy oczekiwać również zmiany po-gody.

★ Kurs dla inżynierów i techników budownictwa, ubiegających się o u-prawnienia budowlane, rozpoczyna się 4 kwietnia. Zapisy przyjmuje sekreta-riat PZITB w Domu Technika.

★ Dwie humoreski wygłosi na zebra-niu Zw. Esperantystów ob. Józef Miel-carek. Początek o godz. 19-iej w lokalu przy ul. gen. Świerczewskiego 104.

Widowiska i imprezy

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Paria” (zamkn.).

POLSKI — godz. 18,45 — „Jak wam się podoba”.

KAMERALNY — nieczynny.

MŁODEGO WIDZA — godz. 15 — „Wo-dewil warszawski” (zamkn.); — godz. 19,15 — „Wodewil warszawski”.

ZYDOWSKI — godz. 19,15 — „200.000”.

WYSTAWY

MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wołwodzi 5 — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”.

MUZEUM ŚLĄSKIE (dział historyczny) — Rynek, Stary Ratusz.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdyska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnoch — „Sztachy Williama Hogartha”.

WYSTAWA ZPALINGA 26, — godz. 9-18.

KINA

ŚLĄSK — „Premiera warszawska” (pol-ski); godz. 16, 18,15 i 20,15.

SCALA — „Dr. Semmelweis” (NRD); godz. 15,45, 18 i 20,15.

PRZODOWNIK — „Tajna misja” (radz.); godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Czerwony rumak” (ang.); godz. 16, 18 i 20.

POKOJ — „Nieznany śpiewak” (franc.); godz. 16, 18 i 20.

POLONIA — „Przybrana córka” (czeski); godz. 15,45, 18 i 20,15.

PIONIER — „Zapomniana wiosna” — (amer.); godz. 16 i 18. Program aktu-alności — godz. 20 i 21.

TECZA — „Cygański tabor” (radz.); — godz. 16, 18 i 20.

FAMA — „Orzeł Kaukazu” ser. I — (radz.); godz. 16 i 18.

ROBOTNIK — „Miasto nieujarzmio-ne” (polski); godz. 17,30 i 19,30.

OGROD ZOologiczny — otwarty od godz. 9-15.

FOTOPLASTIKON — „Chile i Boliwia”. Czynny od godz. 9-21.

NOCNE DYŻURY APTEK

Apt. Społ. Nr 6 — ul. Stalina 87.

Apt. Społ. Nr 10 — ul. Traugutta 121.

Apt. Społ. Nr 15 — ul. Mikołaja 46.

OSTRE DYŻURY SZPITALI

KLINIKA CHIRURGICZNA II — Curie Skłodowskiej 66/68.

SZPITAL MIEJSKI Nr 3 (oddz. wewn.) — pl. Prostejki nr 8.

SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. dziec.) — ul. Wszystkich Świętych 1.

OBWIESZCZENIA	
TARYFA OPŁAT	
za bilety miesięczne ulgowe i normalne obowiązujące od dnia 16. III. 51 r. ustalona Zarządzeniem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej.	
Bilety ulgowe miesięczne będą sprzedawane je-dynie uprawnionym do kupna biletów miesięcz-nych ulgowych i tylko na przejazd z domu do pracy i z powrotem.	
1. na przejazd jedną linią tram-wajową (w ramce)	normalne ulgowe zł 60.— 18.—
2. na przejazd dwoma liniami tramwajowymi (w ramce)	zł 75.— 24.—
Bilety miesięczne normalne nie są ważne w po-zie nocnej, natomiast ważne są bilety ulgowe.	
3. Przedsiębiorstwa dla przejazdów służbowych swoich pracowników mogą wykupić w Kasie Abonentowej lub u konduktorów bilety 10-cio przejazdowe w cenie zł 450.	
Bilety te winny być na odwrotnej stronie ostatecznie stemplem zakładu pracy i datą wykupienia.	
4. Bilety miesięczne ulgowe na 70 przejazdów bez przesłania i z przesłaniem dla świata pracy, wojkowych w służbie czynnej, młodzie-ży, szkół podstawowych i wyższych i inwalid-ów wojennych powyżej 45 proc. utraty zdol-ności zarobkowej, zamieszkałych stale we Wrocławiu lub mieszkających poza miastem ale zatrudnionych we Wrocławiu do 10.30. Bi-lety te będą oznaczone w liniach, który-mi posiadacz dojeżdża do pracy i z powrotem. W tym celu na zapotrzebowaniach muszą być podane dokładnie:	
a) miejsce pracy;	
b) miejsce zamieszkania;	
c) linie łączące miejsce zamieszkania z miejscem pracy.	
Dane powyższe muszą być dokładne, ponieważ M. P. K. nie będzie uwzględniała reklamacji powstałych z winy wystawiającego załatwianie.	
Nadmieniamy, że Kasa Abonentowa nie bę-dzie sprzedawała żadnych biletów nie wymie-nionych w powyższej taryfie.	
Prezydium WRN udzieliło ob. Władysław Stani-sławowi zezwolenia na zmianę nazwiska na Włodarczyk.	680g
CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH BUDOWELNIE we Wrocławiu prowadzi biu-ro, że z dniem 2 kwietnia br. przesił swoje biu-ro z budynku przy ul. Herceń 8 do bu-nydnu przy ul. Kollataja 15 (róg Różana 11). Numery telefonów pozostają bez zmian.	677k
Dyrektor MHD Art. Przem. przyjmując zażalenia klientów w poniedziałki od godz. 16-9-iej w Dy-rekcji MHD Art. Przem. Plac Solny 16 pok. 120. Jeżeli poniedziałek wypada w dzień wiatowy, przyjęcia odbywają się następnego dnia w tych samych godzinach.	704k
FACHOWCY POSZUKIWANI	
FACHOWIEC DO WYBÓRÓW SŁONKOWYCH MAJSTRZY SZCZOTKARSKY NA WYJAZD. GŁÓWNY KSIĘGOWY, KSIĘGOWY HANISTA OBIĄZOWY I WYKWAŁIFIKOWA HANISTA — POTRZEBNI. Zgłoszenia ZWIĄZ-K BRANŻOWY WYTWÓRCZOŚCI OJNEJ WROCŁAW, PL. CZERWONY 1, 3, 4, IV P. POK. 69.	687k
2 SPRAZĄTACZKI BIUROWE PRZYJME NATYCH-MIAST OKRĘGOWY ZARZĄD TOR. Zgłoszenia Wrocław — Krzyki, Pocztowa 9.	705k
PRACOWNIKÓW FINANSOWYCH, KIEROW-NIKA SŁUŻBY RUCHU — przyjąć natychmiast wstępnym poszukiwaniu FABRYKA OGNIA I BATERII, WROCŁAW, UL. SIKORSKIEGO 23. 619k	
INŻYNIERA LUB TECHNIKA: ELEKTRYKA, SANITARNEGO, KONSTRUKTORA oraz KSIĘ-GOWEGO przyjmie od zaraz CENTRALNE BIU-RO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIE-GO, WROCŁAW, UL. KNAZIEWICZA 9. 687k	
5 SPRZĄTACZEK, 2 PALACZY, 2 MASZYNIŚCI WYŻSZA SZKOŁA WYCHOWANIA FIZYCZNE-GO, WROCŁAW, UL. VITELLIONA 25. Zgłaszać się w godz. od 8-10. 638k	
WOLNE POSADY	
POTRZEBNA pomoc do wykonywania ob-robki na dobrych wa-runkach. Zgłoszenia od godz. 17. Szopino, ul. Gierzyńskiego 93 m. 2. 671k	
SAMODZIELNA kraw-cowa potrzebna. Zgło-szenia poniedziałki 163. Łódź — skrytka 115k	
DO MATURY przygo-tować, języków obcych uczą, profesorowie. Wieczorka 64/9. 700g	
POSZUKUJĄ PRACY	
INŻYNIER budownit-wa ładowego poszukuje pracy. Oferty do „Sło-wa” pod „Inżynier”. 691g	
LOKALE	
SAMOTNY na stanowi-sku poszukuje pokoju od zaraz. Cena obję-ta. Oferty pod „Eks-edytor”. 684k	
MAŁEŃSTWO, bez-dzieci poszukuje po-koju z oddzielnym wej-sciem w Wałbrzychu. Śródmieście. Oferty pod „Małżeństwo”. 706g	
SAMOTNY, pracujący student poszukuje po-koju sublokatorskiego. Zgłoszenia Słowo Po-lskie pod „Płonie”. 697g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	
ODSTĄPIE pokój star-szego, solidnego pa-nu. Zgłoszenia kie-łkowska pod „Mieszkanie”. 681g	
MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia wygodna — w śródmieściu Wrocławia, zamienie na pokój lub dwa z kuchnią w Byd-goszczy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Przeniesienie”. 682g	
PRZYJME sublokator-ke (wiek średni) adres: ul. Kaszubska 1 m. 2. 708g	
PIĘKNE trzy-pokojowe — kuchnia, komforto-we pierwsze piętro, — śródmieście Krakowa — zamienie na podobne, lub dwupokojowe Wro-cław. Zwrot remontu. Zgłoszenia Kiełkowska 4/13. 678g	

3 spotkania

pięściarzy szwedzkich w Polsce

Roman Lisowski

o naszych przeciwnikach

W DNIU 3 kwietnia o godz. 7.13 rano przyjechała do Warszawy drużyna szwedzkich bokserów, którzy stoczą w Polsce 3 spotkania jako reprezentacja szwedzkiej Centralnej Rady Związków Zawodowych, która organizuje mecze, otrzymała już listę zawodników, przybywających do Polski są to: Burgstroem, S. Pettersson, Eek, Claessen, Eriksson, Dahlberg, Svensson, Pettersson Dengt, Linderholm, Andersson Einar, Andersson Folke, Fransson, Viklander, Aasman, Nilsson. Prócz tego przyjadą kierownicy Johnsson Ljunberg i H. Jahnsson.

Konkurs sportowy „Słowa”

Termin nadsyłania kuponów konkursowych upływa z dniem 3 kwietnia br., decyduje data stempla pocztowego. Przypominamy, że kupony należy przysłać na adres Redakcji Słowa Polskiego. Podwale Świdnickie 26 z napisem na kopercie — Konkurs Sportowy „Słowa”.

KUPON KONKURSOWY

Wynik meczu pięściarskiego Zw. Zaw. Szwecja — Z. Z. Polska

	Szwedzi	Polacy
Waga musza		
Waga kogucia		
Waga piórkowa		
Waga lekka		
Waga lekko-półśrednia		
Waga półśrednia		
Waga lekko-średnia		
Waga średnia		
Waga półciężka		
Waga ciężka		
Nazwisko i imię		

Adres:

Za zwycięstwo należy dać 2 punkty
Za remis 1 pkt., przegrana 0 pkt.

O mistrzostwo świata

Tym razem zwyciężył Botwinnik

W turnieju szachowym o mistrzostwo świata między Bronsztajnem a Botwinnikiem zakończono szóstą partię. Zwycięstwo tym razem odniósł Botwinnik w 57 ruchu. Stan meczu 3:3.

Pierwsze cztery spotkania zakończyły się remisowo, a w następnych każdy z przeciwników uzyskał po jednym zwycięstwie.

Ale, gdzie podział się Kręty? — krążyły wśród chłopców z Łopusznej rozpalone, niedzielnego pytania. Lyszcza chodzący zły i nadszany. Tak pięknie się zaczęło i nagle krach! Ktoś dowiedział się od zawodników, że Kręty zламаł kijek. No dobrze, mógł zламаć, ale dlaczego nie ukończył biegu?

— Do bani z tym całym Krętym... — kłął Okreglak, rzucając Lyszczarowi pełne wyrzutu spojrzenie. — Trzeba było wstawić Tomka Guta, albo nawet Antka Tuleję i na pewno byśmy wygrali sztafetę.

Dopiero po kilkudziesięciu minutach zjawił się Jasiak Kręty. Nadjechał gdzieś z boku i z daleka pokazywał wszystkim złamany kijek. Gdy podjechał do chłopców z Łopusznej, uśmiechał się, jakby w tej chwili spadł prosto z nieba.

— Coż ci się stało? Dlaczego nie ukończyłeś biegu? — obrzucił go pytaniami, z których przebijała ciekawość i troska.

— No dyć pech... Jak pech to pech... Odsadziłem ich może z dwadzieścia metrów, a tu ciach, przy jakimś plocie kijek mi się zламаł...

— No i co z tego — zapytał chłodno Okreglak.

— Co z tego? Dyć nic... Biegnę dalej, ale śnieg tak głęboki, że bez kijki trudno ujechać. Zaraz mineli mnie ci dwaj pierwsi, a potem i trzeci... no i po co miałem dalej jechać? Dostaliśmy takie baty, że hej... Jak już wpaść na metę, to albo piersy, albo ostatni...

Okreglak wściekał się. Zaczął mu wymyślać od najgorszych. — A gdzie honor całego zespołu, gdzie twoja ambicja? Kijek zламаłeś i już wycofałeś się z biegu... Tak może zrobić tylko zawodnik bez poczucia odpowiedzialności. Wstyd nam tylko przynosić. Broncia zламаła nartę, jednak ukończyła bieg, a ty bez kijki nie mogłeś biec? Wstyd! Pfuj! — splunął z goryczą na śnieg.

Pojedynek ligowców

Pafawagu i WKS

Obok spotkań piłkarskich o mistrzostwo kl. wojewódzkiej odbędzie się na stadionie Pafawagu we Wrocławiu towarzyski mecz pomiędzy drugoligowymi zespołami WKS-u i Stali — Pafawag.

Obie drużyny w rozegranych ostatnio spotkaniach nie zachowały, wykazywały słabą kondycję. Należy tu jednak zaznaczyć, że były to ich pierwsze mecze w bieżącym sezonie, które dały im możliwość zorientowania się i poznania własnych niedociągów i braków.

Jesteśmy przekonani, że już w najbliższym spotkaniu obaj ligowcy, zademonstrują grę na poziomie i udowodnią wszystkim, że słusznie należą się im awansy ligowy. Zarówno Pafawag jak i WKS grać będą w zmienionych składach, zasłonych nowymi zawodnikami.

Początek tego ciekawego spotkania o godz. 15-tej.

Studenci Politechniki zdobywają normy na odznakę SPO

ZARZĄD Środowiskowy AZS organizuje w nadchodzącą niedzielę zawody na torze przeszkód, które będą jedną z prób zdobywania norm na odznakę SPO. Impreza ta zorganizowana jest specjalnie dla studentów Politechniki.

Obowiązani są oni stawili się na stadionie olimpijskim według nast. terminów:

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Godz. 9.30 — Wydz. Elektryczny.
Godz. 10.30 — Mechaniczny i Lotniczy.
Godz. 11.30 — Inżynierii i Architektury.
Godz. 12.30 — Mat.-Fiz.-Chem. i Chemii Technicznej.

Wiosenny bieg

Leon Kucharzewski

na przełaj o puchar ZS Spójni

POWAŻNĄ próbą sił czołwki lekkoatletów naszego miasta będzie wielka impreza sportowa organizowana przez wrocławską Spójnię pod nazwą „Wiosenny bieg na przełaj” o Puchar przechodni ZS „Spójni”.



W imprezie tej uczestniczyć będą mężczyźni, kobiety i juniorzy.

Trasa koblet wynosi 1000 m., mężczyzn 6.000 m., zaś dla juniorów 2.000 m. Zwycięzcy otrzymają puchar przechodni, który po trzykrotnym zdobyciu przejdzie na ich własność.

Oprócz tego dla uczestników przewidziane są wartościowe nagrody pamiątkowe i dyplomy.

Dla informacji podajemy, że zapisy przyjmuje Rada Okręgowa ZS Spójni ul. Włodkowska 1. (Bil)

CORAZ częściej na wrocławskich stadionach spotkać można trenujących lekkoatletów. Nic w tym dziwnego, ponieważ już za miesiąc lekkoatletyka stanie się obok piłki nożnej najpopularniejszą dyscypliną sportu.



Lekkoatletów czeka bogaty sezon, obfitujący w wiele ciekawych imprez. Ostatnie mistrzostwa Polski w Hali w konkurencji seniorów i juniorów były, niestety, sprawdzianem możliwości wrocławskich zawodników i wykazały, że w nadchodzącym sezonie Dolny Śląsk będzie miał wiele do powiedzenia.

Sucheński, Lipiec, Bąkowski, Burka, Matecki II, Plewka, Lewandowski, Długoborski, Maćkowiak, Ronczewska, Kufelówna, Bilewiczówna i inni nie wypowiadali jeszcze ostatniego słowa, podobnie jak i mistrz Adamczyk, który powrócił znowu do Wrocławia.

Lekkoatletci trenują, mając na uwadze zbliżające się Biegi Narodowe i związane z nimi minima do odznaki SPO.

Na stadionie AZS-u trenuje pilnie młodzież szkolna akademicka i Ognia. Pafawagowcy ćwiczą na Grabiszynie.

Nie mniejszy ruch panuje na boisku b. Pocztowca na Krzykach, gdzie przygotowują się członkowie wrocławskich kół Wiośniarza.

W NIEDZIELĘ 1 kwietnia o godz. 10-tej odbędzie się w świetlicy Rady ZZZK Wrocław - Nadodrże zebranie sekcji kolarskiej KS „Kolejarz”.

Obecność członków sekcji obowiązkowa.

Wkrótce poczęły dogłębnie prace przy uruchomieniu centralnego ogrzewania. Wiatry do przewożenia służby, produktów i przyłocił Hitlera — były już czynne. Kuchnie, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, specjalne magazyny i ogromne elektryczne lodówki — również były gotowe.

Pięć pięter podziemia przeznaczono wyłącznie do dyspozycji służby: czwarte i trzecie — dla gości z zagranicy; na pierwszym i drugim piętrze mieściły się sale konferencyjne i dancingowe oraz buduary i luksusowe apartamenty prywatne.

Przy budowie tego niezwykłego obiektu nie zapomniano również o podziemiach w Głuszy, dokąd została przewieziona część marmurów, rzeźb i innych wartościowych przedmiotów — dla wnetrz kwatery Hitlera w górze głuszyckiej.

Wszystkich prac nie zdołano zakończyć. Wojska radzieckie zmusiły przyszytych „Jaskiniowców” do pośpiesznej ucieczki i pozostawienia na pastwę losu całych stert kabli, zegarów, grzejników, cementu i innych materiałów budowlanych.

Wkrótce poczęły dogłębnie prace przy uruchomieniu centralnego ogrzewania. Wiatry do przewożenia służby, produktów i przyłocił Hitlera — były już czynne. Kuchnie, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, specjalne magazyny i ogromne elektryczne lodówki — również były gotowe.

Pięć pięter podziemia przeznaczono wyłącznie do dyspozycji służby: czwarte i trzecie — dla gości z zagranicy; na pierwszym i drugim piętrze mieściły się sale konferencyjne i dancingowe oraz buduary i luksusowe apartamenty prywatne.

Przy budowie tego niezwykłego obiektu nie zapomniano również o podziemiach w Głuszy, dokąd została przewieziona część marmurów, rzeźb i innych wartościowych przedmiotów — dla wnetrz kwatery Hitlera w górze głuszyckiej.

Wszystkich prac nie zdołano zakończyć. Wojska radzieckie zmusiły przyszytych „Jaskiniowców” do pośpiesznej ucieczki i pozostawienia na pastwę losu całych stert kabli, zegarów, grzejników, cementu i innych materiałów budowlanych.

Wkrótce poczęły dogłębnie prace przy uruchomieniu centralnego ogrzewania. Wiatry do przewożenia służby, produktów i przyłocił Hitlera — były już czynne. Kuchnie, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, specjalne magazyny i ogromne elektryczne lodówki — również były gotowe.

Pięć pięter podziemia przeznaczono wyłącznie do dyspozycji służby: czwarte i trzecie — dla gości z zagranicy; na pierwszym i drugim piętrze mieściły się sale konferencyjne i dancingowe oraz buduary i luksusowe apartamenty prywatne.

Przy budowie tego niezwykłego obiektu nie zapomniano również o podziemiach w Głuszy, dokąd została przewieziona część marmurów, rzeźb i innych wartościowych przedmiotów — dla wnetrz kwatery Hitlera w górze głuszyckiej.

Wszystkich prac nie zdołano zakończyć. Wojska radzieckie zmusiły przyszytych „Jaskiniowców” do pośpiesznej ucieczki i pozostawienia na pastwę losu całych stert kabli, zegarów, grzejników, cementu i innych materiałów budowlanych.

Wkrótce poczęły dogłębnie prace przy uruchomieniu centralnego ogrzewania. Wiatry do przewożenia służby, produktów i przyłocił Hitlera — były już czynne. Kuchnie, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, specjalne magazyny i ogromne elektryczne lodówki — również były gotowe.

Pięć pięter podziemia przeznaczono wyłącznie do dyspozycji służby: czwarte i trzecie — dla gości z zagranicy; na pierwszym i drugim piętrze mieściły się sale konferencyjne i dancingowe oraz buduary i luksusowe apartamenty prywatne.

Przy budowie tego niezwykłego obiektu nie zapomniano również o podziemiach w Głuszy, dokąd została przewieziona część marmurów, rzeźb i innych wartościowych przedmiotów — dla wnetrz kwatery Hitlera w górze głuszyckiej.

Wszystkich prac nie zdołano zakończyć. Wojska radzieckie zmusiły przyszytych „Jaskiniowców” do pośpiesznej ucieczki i pozostawienia na pastwę losu całych stert kabli, zegarów, grzejników, cementu i innych materiałów budowlanych.

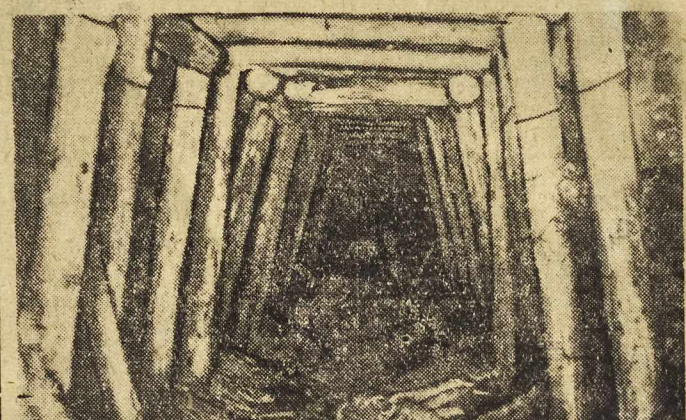
Wkrótce poczęły dogłębnie prace przy uruchomieniu centralnego ogrzewania. Wiatry do przewożenia służby, produktów i przyłocił Hitlera — były już czynne. Kuchnie, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, specjalne magazyny i ogromne elektryczne lodówki — również były gotowe.

Pięć pięter podziemia przeznaczono wyłącznie do dyspozycji służby: czwarte i trzecie — dla gości z zagranicy; na pierwszym i drugim piętrze mieściły się sale konferencyjne i dancingowe oraz buduary i luksusowe apartamenty prywatne.

Przy budowie tego niezwykłego obiektu nie zapomniano również o podziemiach w Głuszy, dokąd została przewieziona część marmurów, rzeźb i innych wartościowych przedmiotów — dla wnetrz kwatery Hitlera w górze głuszyckiej.

Wszystkich prac nie zdołano zakończyć. Wojska radzieckie zmusiły przyszytych „Jaskiniowców” do pośpiesznej ucieczki i pozostawienia na pastwę losu całych stert kabli, zegarów, grzejników, cementu i innych materiałów budowlanych.

Hitler w mieście jaskiniowym pod Głuszycą



Wejście do tunelu od strony Głuszy, prowadzące do kwatery admirała floty niemieckiej Readera. Foto: Kaufman

W PRASIE dolnośląskiej dużo pisano o podziemnym mieście w Głuszy pod Walbrzychem. Było tego jednak wciąż za mało. Kto zwiada owe jaskiniowe miasto, znajduje w nim nadal mnóstwo rzeczy nowych.

O nich to właśnie pragniemy dziś swych Czytelników poinformować.

Hitler, budując podziemne miasto w Głuszy, przeznaczył na siedzibę Głównej Kwatery Wehrmachtu, zabrali wstępować na teren tego miasta nawet przedstawicielom sprzymierzonych z Niemcami Italii, Japonii i Hiszpanii. Przeznaczony on dla nich starostowski zamek w Książu, gdzie — czekała na nich audyencja, mogli przebywać w luksusowych pomieszczeniach.

Do Książa, liczącego 600 pokoi, Hitler dojeżdżał ze swym sztabem zamaskowanym traktem.

Po klasie stalingradzkiej, czując zbliżający się koniec, „fuehrer” zaczął przygotowywać dla siebie i swych najbliższych schronisko w jaskiniach. Zaczęło się — podobnie jak w Głuszy, Wallmii i Kółkach — rozkazy, na wzór swojego „gniazda” w Berchtesgadenie, wykłuć w skałę trzy podziemne tunele oraz wyciąg samochodowy do wstępu.

Gigantyczne prace wykonywała w morderczym tempie organizacja Todt i więźniowie z pobliskiego obozu w Gross Rosen.

Do roboty stanoło kilka tysięcy ludzi. W dolinie powstało miasto namiotów i warsztatów. Zaczęto uruchamiać wodociąg. Hitler ponaglał stale prace widząc bezpечно dla siebie schronienie wyłącznie pod stumetrową warstwą skały, żelaza i betonu.

Skutki takiego tempa przebudowy zamyku widoczne były już po kilku miesiącach. Piękne marmurowe ściany zamku piastowskiego zostały przykryte warstwą tynku. Część czerwonego marmuru wywieziono.

Wkrótce poczęły dogłębnie prace przy uruchomieniu centralnego ogrzewania. Wiatry do przewożenia służby, produktów i przyłocił Hitlera — były już czynne. Kuchnie, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, specjalne magazyny i ogromne elektryczne lodówki — również były gotowe.

Pięć pięter podziemia przeznaczono wyłącznie do dyspozycji służby: czwarte i trzecie — dla gości z zagranicy; na pierwszym i drugim piętrze mieściły się sale konferencyjne i dancingowe oraz buduary i luksusowe apartamenty prywatne.

Przy budowie tego niezwykłego obiektu nie zapomniano również o podziemiach w Głuszy, dokąd została przewieziona część marmurów, rzeźb i innych wartościowych przedmiotów — dla wnetrz kwatery Hitlera w górze głuszyckiej.

Wszystkich prac nie zdołano zakończyć. Wojska radzieckie zmusiły przyszytych „Jaskiniowców” do pośpiesznej ucieczki i pozostawienia na pastwę losu całych stert kabli, zegarów, grzejników, cementu i innych materiałów budowlanych.

Wkrótce poczęły dogłębnie prace przy uruchomieniu centralnego ogrzewania. Wiatry do przewożenia służby, produktów i przyłocił Hitlera — były już czynne. Kuchnie, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, specjalne magazyny i ogromne elektryczne lodówki — również były gotowe.

Pięć pięter podziemia przeznaczono wyłącznie do dyspozycji służby: czwarte i trzecie — dla gości z zagranicy; na pierwszym i drugim piętrze mieściły się sale konferencyjne i dancingowe oraz buduary i luksusowe apartamenty prywatne.

Przy budowie tego niezwykłego obiektu nie zapomniano również o podziemiach w Głuszy, dokąd została przewieziona część marmurów, rzeźb i innych wartościowych przedmiotów — dla wnetrz kwatery Hitlera w górze głuszyckiej.

Wszystkich prac nie zdołano zakończyć. Wojska radzieckie zmusiły przyszytych „Jaskiniowców” do pośpiesznej ucieczki i pozostawienia na pastwę losu całych stert kabli, zegarów, grzejników, cementu i innych materiałów budowlanych.

Wkrótce poczęły dogłębnie prace przy uruchomieniu centralnego ogrzewania. Wiatry do przewożenia służby, produktów i przyłocił Hitlera — były już czynne. Kuchnie, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, specjalne magazyny i ogromne elektryczne lodówki — również były gotowe.

Pięć pięter podziemia przeznaczono wyłącznie do dyspozycji służby: czwarte i trzecie — dla gości z zagranicy; na pierwszym i drugim piętrze mieściły się sale konferencyjne i dancingowe oraz buduary i luksusowe apartamenty prywatne.

Przy budowie tego niezwykłego obiektu nie zapomniano również o podziemiach w Głuszy, dokąd została przewieziona część marmurów, rzeźb i innych wartościowych przedmiotów — dla wnetrz kwatery Hitlera w górze głuszyckiej.

Wszystkich prac nie zdołano zakończyć. Wojska radzieckie zmusiły przyszytych „Jaskiniowców” do pośpiesznej ucieczki i pozostawienia na pastwę losu całych stert kabli, zegarów, grzejników, cementu i innych materiałów budowlanych.

Wkrótce poczęły dogłębnie prace przy uruchomieniu centralnego ogrzewania. Wiatry do przewożenia służby, produktów i przyłocił Hitlera — były już czynne. Kuchnie, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, specjalne magazyny i ogromne elektryczne lodówki — również były gotowe.

Pięć pięter podziemia przeznaczono wyłącznie do dyspozycji służby: czwarte i trzecie — dla gości z zagranicy; na pierwszym i drugim piętrze mieściły się sale konferencyjne i dancingowe oraz buduary i luksusowe apartamenty prywatne.

Przy budowie tego niezwykłego obiektu nie zapomniano również o podziemiach w Głuszy, dokąd została przewieziona część marmurów, rzeźb i innych wartościowych przedmiotów — dla wnetrz kwatery Hitlera w górze głuszyckiej.

Wszystkich prac nie zdołano zakończyć. Wojska radzieckie zmusiły przyszytych „Jaskiniowców” do pośpiesznej ucieczki i pozostawienia na pastwę losu całych stert kabli, zegarów, grzejników, cementu i innych materiałów budowlanych.

Wkrótce poczęły dogłębnie prace przy uruchomieniu centralnego ogrzewania. Wiatry do przewożenia służby, produktów i przyłocił Hitlera — były już czynne. Kuchnie, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, specjalne magazyny i ogromne elektryczne lodówki — również były gotowe.

Pięć pięter podziemia przeznaczono wyłącznie do dyspozycji służby: czwarte i trzecie — dla gości z zagranicy; na pierwszym i drugim piętrze mieściły się sale konferencyjne i dancingowe oraz buduary i luksusowe apartamenty prywatne.

Przy budowie tego niezwykłego obiektu nie zapomniano również o podziemiach w Głuszy, dokąd została przewieziona część marmurów, rzeźb i innych wartościowych przedmiotów — dla wnetrz kwatery Hitlera w górze głuszyckiej.

RADIO

Niedziela, 1 kwietnia 1951 r.

PROGRAM I: 11.15 wstępna, 11.40 utwory skrzypcowe, 11.57 hejnał, 12.04 przegląd czasopism, 12.15 poranek symfoniczny, 13.15 niedziela na wsi, 13.55 aud. dla wsi, 14.45 program nast. tygodnia, 16.00 dziennik, 16.20 piosenki w wyk. chóru Eryana, 16.40 zagadki naukowe, 17.00 felieton, 17.14 opera „Rusalka”, 20.00 dziennik, 20.30 koncert, 21.15 zagadka literacka, 21.45 wieczorna serenade, 22.13 stan pogody, 22.15 wiadom. sportowe, 22.45 muzyka taneczna, 23.00 ostatnie wiadomości, 23.10 program na jutro, 23.17 koncert muzyki popularnej.

PROGRAM II: 6.50 por. aud., 6.55 program, 7.00 muzyka, 8.00 dziennik, 8.20 muzyka, 8.50 aud. SKRR, 8.55 muzyka, 9.30 koncert organowy, 9.30 „Wystawa wiedeńska” — pow., 9.45 wieś tańczy i lekarzy — przegląd prasy społecznej, (nawet) ogólna, 10.20 piosenka i muś na usługach aud. lokalnych, 11.20 1.30 muzyka ludowa, 11.45 koncert organowy, 11.57 hejnał, 12.04 wstępna, 12.05 koncert, 12.15 Historja ruchu robotniczego, 13.15 aud. informacyjna, 13.30 muzyka rozrywkowa, 13.45 korespondencja mowa, 14.00 wstępna, 14.20 muzyka rozrywkowa, 14.40 „Dziś i jutro” — pow., 14.55 aud. o ludzie, 15.15 aud. o sztuce, 16.00 chór śpiewający, 16.30 dwie humorystki, 16.35 melodie taneczne, 17.00 dziennik, 17.20 koncert chopinowski, 17.50 muzyka, 18.00 słuchowisko, koncert, 20.00 dziennik, 20.30 muzyka, aud. literacka, 21.00 aud. dla młodzieży, 21.30 aud. w jęz. franc., 22.00 muzyka taneczna, 22.15 wiad. sportowe, 22.45 wiad. sport. lokalne, 23.00 ostatnie wiadomości, 23.10 program taneczny, 23.55 program

PROGRAM I: 11.15 wstępna, 11.40 utwory skrzypcowe, 11.57 hejnał, 12.04 przegląd czasopism, 12.15 poranek symfoniczny, 13.15 niedziela na wsi, 13.55 aud. dla wsi, 14.45 program nast. tygodnia, 16.00 dziennik, 16.20 piosenki w wyk. chóru Eryana, 16